Sport

PISMO GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ

Nr 14 Katowice, czwartek 15 lutego 1951 r. Cena 45 gr



Błędy i wnioski

Otrzymaliśmy już pierwsze meldunki z wyborczych zebrań ludowych zespołów sportowych. Jak wynika z doniesień, akcja wyborcza przerodziła się w większości ośrodków w mobilizację organizacyjną LZS, w których w okresie zimowym nastąpiło znaczne zahamowanie działalności. Zebrania wyborcze nie polegają w tych zespołach jedynie na samym akcie głosowania. Poprzedzone szczegółową analizą dotychczasowej pracy, nakreślają również plan działalności na rok bieżący.

Planowanie to zawiera niestety szereg błędów. Opiera się w wielu wypadkach na typowaniu [illegible]wek w różnych dziedzinach sportu, zawodów, jakie LZS przewidują w ciągu sezonu zorganizować, [illegible] natomiast nacisk kładzie na podstawowe w [illegible] zadanie — przeprowadzanie prób SPO. Zjawisko to jest [illegible] powszechne, grozi przeto komplikacjami w wykonaniu planu zdobycia odznak. Ma ono swoje oczywiste przyczyny. Nie ulega wątpliwości, że zbyt słaba jeszcze jest łączność Powiatowych Komitetów Kultury Fizycznej z LZS, jeszcze gorzej przedstawia się sprawa łączności między LZS a wydziałami kf i sportu przy ZSCh. LZS nadal jeszcze pracują bez materiałów dotyczących SPO, a więc przede wszystkim regulaminu odznaki. Szukając przyczyn takiej sytuacji, moglibyśmy w konsekwencji stwierdzić, iż winę za ten stan ponoszą naczelne władze sportu. Byłoby to jednak niesłuszne uproszczenie zagadnienia.

Powiatowe komitety kf, wydziały sportowe dołowych ogniw ZSCh są w posiadaniu regulaminów SPO, zapoznano je również z podstawowymi zadaniami kultury fizycznej, uchwalonymi na III plenum GKKF. Ale te instancje organizacyjne nie wykazują dostatecznej troski o przeniesienie uchwał GKKF do niższych komórek, właśnie do LZS, a ich pracę w wielu wypadkach cechuje biurokratyczny, papierkowy stosunek do tych spraw. Nie są one operatywnym, praktycznie działającym instrumentem kultury fizycznej, a częstokroć stają się jedynie czysto administracyjnym łącznikiem między kierownictwem sportu a masami. Wyborcze zebrania LZS są najlepszą okazją do przeanalizowania możliwości przeprowadzania prób, rozmiarów imprez związanych z SPO i ich rozmieszczenia w okresie najbliższego sezonu.

W gminie Bąków, pow. tomaszowskiego, na zebraniu LZS pod wpływem dyskusji na temat odznaki SPO, zmieniono projekt budowy boiska sportowego w ten sposób, aby umożliwiało ono przeprowadzenie większości prób o SPO. W LZS innego powiatu omawiano braki inwentarza sportowego. Oczywiście dominowały wołania o buty i kostiumy piłkarskie. Po zaznajomieniu się jednak z planem uzyskiwania odznak SPO, aktyw tych LZS postanowił skierować główne starania na zaopatrzenie zespołów w sprzęt umożliwiający przeprowadzenie prób o SPO, a więc przede wszystkim w sprzęt lekkoatletyczny i gimnastyczny. Zamiast nowego boiska piłkarskiego, postanowiono wybudować tam tor przeszkód, a w porozumieniu z komendą SP również strzelnicę.

Oto przykłady właściwego zainteresowania LZS sprawami SPO. W niczym przecież nie przeszkadzają one (sprawy) ułożeniu programu imprez dla wyczynowców. Przeciwnie stanowią jego harmonijne uzupełnienie. Próby o SPO mogą i powinny być wykorzystane jako część atrakcyjnych imprez, których mimo wszystko wieś miała wciąż stosunkowo za mało. W świetle faktów jasno widać jak poważne błędy popełniono w organizacji niektórych zebrań wyborczych LZS. Zebrań — na których sportowcy wiejscy omawiają całokształt prac i zadań.

Zwracamy na tę kwestię uwagę, bowiem akcja wyborcza jest w toku i można błędom zapobiec. Znajdujemy się również w przededniu akcji wyborczej do kół sportowych przy zakładach pracy, w której powinniśmy wykorzystać wszystkie doświadczenia zebrane w LZS.

CWKS prowadzi

Zwycięstwa Polaków w NRD


Reprezentacja ZS Górnik (na zdjęciu) rozpoczęła rozgrywki finałowe sukcesem, zwyciężając Unię 4:3, przegrywając w drugim dniu mistrzostw z CWKS 2:3.

Plonka i Tajner triumfują w Oberhof

OBERHOF (tel. wł.) W niedzielę, 11 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie II międzynarodowych mistrzostw narciarskich Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Wspaniały ośrodek narciarski godnie przygotował się na przyjęcie gości z krajów demokracji ludowej: Czechosłowacji, Polski i Rumunii. Ta ostatnia opóźniła swój przyjazd i jej zawodnicy spodziewani są w Oberhofie dopiero jutro.

Impreza stała się jeszcze jednym ogniwem coraz bardziej zacieśniających się więzów współpracy między krajami demokracji ludowej, a NRD. Gorące przyjęcie zgotowane zawodnikom naszym i czechosłowackim przez młodzież robotniczą, której kilkanaście tysięcy przyjechało z całej NRD, żywo oklaskiwane sukcesy Polaków i Czechosłowaków świadczą o głębokiej przemianie jaka się dokonała w społeczeństwie niemieckim.

Nie tylko jednak wschodnioniemiecka ludność przybyła masowo na imprezę i spontanicznie [illegible] swych przyjaciół polskich i czeskich. Mimo zakazu władz, mimo szykan adenauerowskich „czynowników" do Oberhofu przybyły masowe wycieczki młodzieży i robotników z Niemiec Zachodnich.

— „Bravo Volkspolen", — „Bravo Tschechoslovaken" — słyszało się w czasie zawodów we wszystkich dialektach od bawarskiego począwszy przez berliński, a na westfalskim skończywszy.

Narciarzy przywitała wspaniała pogoda. Słońce iście [illegible] topiło w oczach i tak nikłą warstwę śniegu. Organizatorzy musieli korzystać z rezerw śnieżnych nagromadzonych przezornie w kotlinach górskich. Przed każdą konkurencją przywożono z tych kotlin tony śniegu na trasy i skocznie.

DOKOŃCZENIE na STR. 3

Zakopane w przededniu Zimowych Igrzysk ZS

Hotel „Morskie Oko" w Zakopanem [illegible] ożywionym ruchem.

Tu na całym I piętrze pracuje Komitet Zimowych Mistrzostw Polski Zrzeszeń Sportowych z inspektorem [illegible]

[illegible] napływ na drzwiach [illegible] organizatorów do tej największej imprezy sportowej w Polsce.

Inspektor Roni kończy właśnie rozmowę z Warszawą i słyszymy ostatnie jej fragmenty „nie bójcie się trasy zabezpieczamy, a jak po halnym nie będzie nowych opadów śnieżnych, to przeniesiemy imprezę w góry".

— Jak to jest z tymi trasami? — pytam.

— Nie tak straszne jak sobie wyobrażają w Warszawie, [illegible] częściach Polska. W tej chwili zabezpieczamy sobie trasy górskie, tak że nie mam obaw co do przeprowadzenia zawodów. Wybudowanie skoczni w ub. roku na Hali Kondratowej zabezpieczyło nam również konkurs skoków.

Z dalszej rozmowy dowiadujemy się, że w tej chwili wykańcza się ostatnie roboty inwestycyjne. Cały stadion na Krokwi został zradiofonizowany, a oprócz tego zradiofonizowano trasę slalomu [illegible] bie na Kalatówkach, metę biegu zjazdowego i lodowisko.

W całej pełni są również prowadzone przygotowania do dekoracji nie tylko stadionów, miejsc startów i met, ale także całego miasta. Pracami kieruje [illegible] kiewicz z Krakowa, którego afisz propagujący turystykę narciarską został niedawno wydany przez PZN. Na jego „warsztacie" w kreślarni znajdują się masy makietek dekoracyjnych po których możemy stwierdzić wysoki poziom projektowanych dekoracji.

20 000 afiszy wydanych przez komitet organizacyjny widnieje [illegible] dzisiaj we wszystkich miastach Polski.

Urządzono również ambulatorium w którym będzie się (poza pomocą doraźną dla zawodników) przeprowadzać dalszy ciąg badań lekarskich zapoczątkowanych podczas Pucharu Tatr w 1949 r. Specjalna ekipa lekarska czynna będzie przez cały czas zawodów dla dokonywania obserwacji naukowych zawodników przed i po starcie.

[illegible] została w świetlicy hotelu „Morskie Oko". Codziennie ukazywać się będzie komunikat, podający oficjalne wyniki. Niezależnie od tego w czasie zawodów będą one komunikowane publiczności [illegible] w formie nieoficjalnej. Dużym udogodnieniem dla przedstawicieli prasy jest sprowadzenie jednego dalekopisu.

Gorączka pracy ogarnęła nie tylko komitet organizacyjny, ale przejawia się także wybitnie w reprezentacyjnych zespołach zrzeszeń.


Z Igrzysk ZIIP w Szklarskiej Porębie — Zwycięski patrol woj. śląskiego — Cieślar, Putłowszanka i Jaworska — na trasie biegu.

DOKOŃCZENIE na STR. 4

Druga porażka Unii na Torkacie

Torkat przeżywał w pierwszym dniu finałowych rozgrywek hokejowych ciężkie chwile. Takiego ścisku, podobnej nawałnicy ludzkiej, takiej „niezłomnej woli" dostania się na trybuny lodowiska (obojętne czy z biletem, czy też bez), nie oglądaliśmy chyba od chwili powstania sztucznego lodowiska.

Zapowiedź atrakcyjnych meczów przyciągnęła prawie dwudziestotysięczny tłum, który szturmem zdobywał sobie „wejściówkę" na widownię.

— Jak pan się dostał?

— A no najprostszą drogą... przez ogrodzenie.

Takie urywki rozmów można było często usłyszeć w poniedziałek.


Gojny (Ogniwo)

Przemożna chęć zobaczenia najlepszego hokeja w wykonaniu polskiej czołówki była w pełni uzasadniona [illegible]

[illegible] spotkanie Górnik —Unia, [illegible] chwilami w tak szybkim [illegible] niecj widzowie zapo[illegible] godach, ulegając cał[illegible]

Górnik — Unia

4:3 (0:1, 1:0, 3:2)

[illegible] nastąpiła tylko w Unii, która sięgnęła w tej decydującej chwili po starego reprezentanta Kasprzyckiego.

Ledwie przeminęło echo gongu, a już krążek znalazł się tuż przed bramką Szlendaka. Ułamek sekundy później atak Krynicy bombarduje Węgrzyna. Jedna i druga strona dyktują szalone tempo. Unia w nowych dresach granatowo - biało - czarnych gra bardziej zespołowo. Górnicy są bardziej niebezpieczni dzięki niespodziewanym wyjazdom Gansińca.

Bramkarz Krynicy Szlendak gra w tym spotkaniu wprost wspaniale. Refleks, spokój walczą o lepsze z instynktownym zajęciem pozycji. Coraz ostrzej rozwija się finałowy bój. Co[illegible]cich schodzi na karne minuty.

Jest czternasta minuta. Następuje

DOKOŃCZENIE na STR. 4

Hokej na Węgrzech

W [illegible] meczach Postas zwycię[illegible] 1:1, 5:1). [illegible] Postas przegrał [illegible] z Vörös Meteor [illegible]

Aktualna tabela [illegible] hokejowych Węgier przedstawia się następująco:

1.	Kinizsi (EDOSz)	3	60:2	5
2.	Textiles	3	42:2	6
3.	Postas	4	25:11	6
4.	Vörös Meteor	2	35:0	4
5.	Epitok	2	16:1	4
6.	Szikra (K. Lomb.)	4	9:45	2
7.	Emert	4	4:37	0
8.	K. Postas	-	-	-

Gwardia Warszawa — Włókniarz Dzierżoniów 14:2

DZIERŻONIÓW. W ub. niedzielę gościli w Dzierżoniowie pięściarze pierwszoligowej Gwardii z Warszawy, którzy spotkali się w meczu towarzyskim z miejscowym Włókniarzem. Wysokie zwycięstwo odnieśli pięściarze stołeczni 14:2.

Najładniejszą walkę dnia stoczyli Tyczyński (Gw.) i Linkowski II (Włókn.), w której niespodziewanym zwycięzcą został Linkowski. W pozostałych walkach notujemy zwycięstwo Kolczyńskiego przez t. k. o. w II r. z Czerwińskim i wygraną na punkty Koroudy ze Sejgałą. (dol.)


Hokejowy zespół CWKS w karykaturze Ałaszewskiego. Od lewej: Przeździecki, Głowacki, Antuszewicz, Chodakowski, Więcek, Koperczyński, Świcarz, Palus, Bromowicz, Ślusarczyk, Dolewski.

Wczoraj...

Wprawdzie t. zw. „Tydzień sportów zimowych" w Garmisch - Partenkirchen skończył się fiaskiem, i co gorsza przyniósł poważne straty finansowe, to jednak organizatorzy tej imprezy nie tracą nadziei, że w... przyszłym roku wszystko pójdzie znacznie lepiej. Dla większej zaś atrakcyjności owego przyszłorocznego tygodnia ma zostać zorganizowany do Garmisch zimowy gwiaździsty raid automobilowy z „całej Europy", oczywiście zachodniej.

Główną przyczyną niepowodzenia całego tego tygodnia była nie pogoda, na którą usiłuje zwalić winę prasa zachodnio - niemiecka, lecz potwornie wysokie ceny. Do Garmisch nie mógł przyjechać nie tylko żaden człowiek pracy, gdyż to przekraczało jakiekolwiek jego możliwości finansowe, ale nawet zamożni ludzie, a garstka bogaczy i snobów okazała się zupełnie niewystarczającą, aby swymi zasobami pokryć najrozmaitsze niedobory. Na przyszły rok naturalnie będzie jeszcze gorzej pod tym względem, jako że w Trizonii ceny rosną jak na drożdżach, tak samo jak i armia bezrobotnych, licząca już dzisiaj 4 miliony ludzi.

* * *

Ciekawy spór o... hotel wybuchł ostatnio między Szwajcarią a Szwecją. Chodzi o hotel Victoria-Palace w Paryżu. Reprezentacje szwedzka i szwajcarska na t. zw. mistrzostwa hokejowe świata w Paryżu postanowiły postarać się wcześniej o kwatery. Szwedom przydzielono hotel Victoria - Palace, a Szwajcarom hotel des Acacias w Lasku Bulońskim. Szwedzi jednak chcą zamienić się ze Szwajcarami, ale Szwajcarzy nie chcą mimo że hotel Victoria jest bardziej przestronny i luksusowy od hotelu des Acacias. Szwedzi nastają, ale Szwajcarzy są uparci i mówią: „nie".

— A cóż to za dziwny spór, i z jakiej racji on powstał? Zaraz wyjaśnimy. w Victoria-Palace miał zamieszkać sztab Eisenhowera w czasie ostatniej jego wizyty w Paryżu. A ponieważ wszystko to, co tylko miało i ma jakąkolwiek styczność z Eisenhowerem jest uważane w Paryżu i nie w Paryżu za, no powiedzmy — za niezbyt pachnące i niezbyt przynoszące szczęście, więc nikt nie chce w tej całej „Victorii" mieszkać.

* * *

Niejednokrotnie pisaliśmy już tutaj o smutnym losie rozmaitych sportowych sław zawodowych w krajach burżuazyjnych. Oto z tej łąki znowu jeden kwiatek. Raymond Orsi, ongiś słynny lewo - skrzydłowy napastnik argentyński, a później reprezentacyjny gracz włoskiego Juventusu, został na stare lata trenerem drużyny Boca Juniors w Meksyku. Płacono mu jednak marnie, a w końcu zwolniono. Z nędzy Orsi wziął się do puszczania w obieg fałszywych dolarów. Przyłapano go jednak ostatnio na tym i wsadzono do więzienia.

Ot nic innego, jak jeszcze jeden koniec „kariery" sportowej w ustroju kapitalistycznym...

* * *

Amerykanie chcąc sobie pozyskać za wszelką cenę kraje południowo-amerykańskie (no i tamtejsze rynki zbytu) urządzają rozmaite „dni przyjaźni" pomiędzy USA, a daną republiką Ameryki Łacińskiej. Ostatnio też urządzili takie dni z Brazylią. Na te uroczystości zaproszono również słynnego Joe Louisa, który miał być głównym atutem propagandowym w tej całej historii. Joe Louis przybył i został zawieziony do luksusowego hotelu „Copacabana", gdzie również zamieszkali rozmaici czołowi businessmani amerykańscy, generałowie, dyplomaci itd. Joe Louis zaraz po przybyciu rozpoczął w hallu hotelowym, gdzie zgromadziły się tłumy „doborowej" publiczności, propagandowe przemówienie o „wspaniałej swobodzie" królującej w USA.

Aż nagle nastąpiła taka scena: Do Joe Louisa podszedł dyrektor hotelu i powiedział mu, żeby czym prędzej sobie stąd poszedł, gdyż jego obecności nie życzą sobie amerykańscy goście hotelowi!

Cóż takiego się stało? A no nic wielkiego... Po prostu amerykańscy biali goście uznali, że nie mogą przebywać pod jednym dachem z — murzynem.

Idziemy stale naprzód

Wielu starych działaczy sportowych, a także duże rzesze czynnych sportowców, nie zdają sobie sprawy z istotnych faktycznych i strukturalnych zmian, jakie zaszły w sporcie polskim. Ogół tkwiąc w dawnych, przeorzmiałych tradycjach, nie rozumie głębokiego związku przyczynowego, zawartego w ostatnich zmianach i reformach organizacyjnych polskiego sportu, przyjmując te sprawy od strony raczej formalnej, zewnętrznej.

Tak być nie może — każdy sportowiec, kładący swą cegłę w budowę wielkiego gmachu polskiej kultury fizycznej, każdy aktywista i działacz, musi posiadać pełne zrozumienie istotnych celów, środków i podstaw ideologicznych dziedziny, w której pracuje. Jest tu pełna analogia z robotnikiem, pracownikiem przemysłowym, który musi obejmować nie tylko ograniczony odcinek swej pracy, ale, jako uświadomiony członek kolektywu — całość planu danej gałęzi przemysłu. Inaczej staje się bezmyślnym automatem, nie zainteresowanym bezpośrednio w pracy, jakim pragnął widzieć robotnika ustrój kapitalistyczny.

Ileż to razy byłem świadkiem, jak niektórzy sportowcy na obozach lub kursach, uważają za swój wyłączny cel doszkalanie się sportowe, nie okazując większego zainteresowania dla strony ideologicznej. A przecież jakże inaczej podchodziliby do sportu ci młodzi ludzie, gdyby naprawdę zrozumieli istotę współczesnej, socjalistycznej kultury fizycznej.

Dwa obozy

Gdy rzucimy okiem szerzej — widzimy, że i w dziedzinie sportu świat podzielił się na **dwa obozy**. Z jednej strony dominuje dawny, przeżyty kierunek „olimpijski", rzekomo apolityczny, traktujemy sport jako coś oderwanego od podbudowy społecznej, jako cel sam w sobie — z drugiej kierunek całkiem różny od dawnego, któremu nawet przeciwnicy muszą przyznać nowe, twórcze walory szeroko, społecznie pojętą socjalistyczną kulturę fizyczną. Do tego drugiego obozu zmierzamy pełnymi krokami.

„Sport" i kultura fizyczna

Gdy pierwsze lata po wyzwoleniu z faszystowskiej niewoli były okresem odbudowy sportu, który okupant zamierzał doszczętnie zniszczyć, to okres obecny należy i w dziedzinie sportu do wielkiego 6-letniego Planu, mającego przebudować wszystkie odcinki życia na nowych zasadach, tworząc niewzruszone zręby socjalistycznego ustroju.

Gdy dawniej sport nie był związany organicznie z ustrojem politycznym, gdy był raczej zabawą, odprężeniem, lub zabiciem czasu garstki wybranych — ustrój socjalistyczny podniósł sport do jednego z podstawowych swoich filarów. Jego rola kulturalno - wychowawcza i zdrowotna podniosła się tak wysoko, że nie mieściła się już w samym słowie „sport", który według dawnej definicji **Lovella** uwzględniał tylko trzy czynniki: 1) odprężenie 2) grę-walkę, 3) momenty ruchowe. Trzeba było stworzyć nowy termin „kulturę fizyczną", lub „fizkulturę" — jaki spotykamy już w pierwszej historycznej uchwale CK WKP(b) z r. 1918, która wytyczyła w Związku Radzieckim nowe drogi dla sportu.

W tym nowym, przełomowym ujęciu, sport zrywa z dawnym, przeżytym olimpizmem, staje się wielkim lekarzem i profilaktykiem mas pracujących, współtwórcą kultury i socjalistycznego humanizmu. Tu nie chodzi o dorywczy, reklamowy popis, o zaspokojenie nacjonalistycznych ambicji i zdobycie punktów przez garstkę specjalistów, tu w grę wchodzi cały naród, jego siły biologiczne, jego zdrowie i przygotowanie do wielkich dynamicznych zadań.

Zgodnie z założeniami marksizmu - leninizmu stawia się tu szeroką, mocną podbudowę, z której, siłą faktu i praw przyczynowych, wyłania się to, co przed wszystkim rzuca się w oczy sportowcowi i ogółowi: rekord, wyczyn.

Jedno z wielu zakłamań kapitalistycznego ustroju, nastawienie prasy i ludzi, żądnych zysku, uczyniło ze sportu bożyszcze, cel wyłączny, dla którego niejednokrotnie bez skrupułów ofiarowano zdrowie i los jednostek.

Dopiero dziś, z perspektywy naszych osiągnięć ocenić możemy przepaść, jaka oddzielała ówczesny sport polski od mas pracujących. Bo cóż mogło obchodzić kapitalistę zdrowie i tężyzna robotnika, czy chłopa? Upajaliśmy się wiedy wyczynami utalentowanych jednostek, a pewne ich osiągnięcia na terenie międzynarodowym przesłaniały nam faktyczny realny udział mas w sporcie. Czy te masy mogły istotnie brać udział w ruchu sportowym? Czy mógł myśleć o sporcie bezrobotny, głodny robotnik lub chłop, którego stopa życiowa była jedną z najniższych w Europie.

Zasadnicze zmiany

Dziś sprawa przedstawia się zupełnie inaczej. Wzorując się na doświadczeniach radzieckich, budujemy wielką, ludową kulturę fizyczną. Zeszliśmy zdecydowanie i bez zastrzeżeń na tą drogę Nie jest ona ani łatwa ani prosta. Każdy błędny krok, zemścić się może dotkliwie. Planowanie na tym odcinku godzić musi dwa czynniki: realizm i dynamiczne możliwości. Masowość jako podstawa sportu, stwarza całkiem nowe, dotąd nie spotykane problemy, choćby takie jak olbrzymie zapotrzebowanie kadr instruktorskich, masowa produkcja sprzętu sportowo - gimnastycznego, rozbudowa sportu szkolnego, jako podstaw masowości, rozbudowa ośrodków sportowo - lekarskich, a na koniec, olbrzymie zadanie usportowienia wsi.

Rzeczą jasną jest, że dotychczasowe formy organizacyjne polskiego sportu i stare, utarte metody, okazały się nie wystarczające. W świetle samokrytyki widzieliśmy jasno te niewłaściwości i braki, które ulegają systematycznej likwidacji. Gruntownej zmianie musi ulec polityka klubów i zrzeszeń, które wciąż jeszcze zapatrzone w miraż wyczynowy, zaniedbują podstawę założenia socjalistycznej kultury fizycznej. Musi zniknąć organizacyjna wielotorowość i zaniedbanie pogłębiania ideologicznego kadr. sportowców.

Wielkim wydarzeniem, bogatym w następstwa, jest ujęcie w jedne ręce steru polskiego sportu. GKKF jest tym nadrzędnym centralnym czynnikiem, dającym ostateczne dyrektywy planowania i realizacji. Znikają w ten sposób odśrodkowe tendencje niektórych związków i pionów, ustala się jednolite metody szkoleniowe, akcję kursów i obozów, akcję pogłębienia ideologicznego, jednolity kalendarz imprez i plan budżetowy, oparty na ścisłym przestrzeganiu hierarchii potrzeb. Statyka planów naszego sportu na okres najbliższy wymaga, by umocnić fundamenty tam, gdzie są one najsłabsze a zarazem najważniejsze.

Najpilniejsze potrzeby

Dwie potrzeby są na razie najpilniejsze i wymagające najważniejszego wysiłku budżetowego: szkolenie kadr instruktorskich i usportowienie wsi. Dlatego wypada nieraz zrezygnować z wielu rzeczy, nawet ważnych, które by wpadały w kolizję z zadaniami podstawowymi.

Na odcinku kadr

Obserwujemy olbrzymi wysiłek naszych władz sportowych na polu szkoleniowym. Już najbliższy okres realizacji wymaga podwojenia, a nawet potrojenia naszych szczupłych kadr instruktorskich. Akcja ta synchronizuje się z akcją Ministerstwa Oświaty, które czyni obecnie wielki wysiłek przeszkolenia nauczycieli WF na rozlicznych kursach, a nadto szkoli młodych adeptów zawodu nauczycielskiego w różnych dziedzinach sportu (narciarstwo). W dziele usportowienia wsi, nauczyciel będzie ważnym czynnikiem organizacyjnym i propagandowym.

Równocześnie wojewódzkie komitety wyłoniły pierwsze zastępy instruktorów ludowych zespołów sportowych. Przeważnie jest to element wysoce wartościowy i pełen zapału. Ich praca niewątpliwie już w krótkim czasie wyda pożądane owoce. Na wsi trzeba pokonywać wiele dodatkowych oporów. I tu wyraźnie zarysowuje się istotny związek sportu z podniesieniem się społecznym i kulturalnym wsi.

Wsie bardziej uspołecznione, kroczące ku nowym formom gospodarczym, mają aktywne i dobre zespoły sportowe. Jest to zjawisko wielokroć sprawdzone. Znaczną poprawę stwierdzić należy w stosunkach Związku Samopomocy Chłopskiej do sportu wiejskiego. Zanika tam stopniowo pewna bierność czy uprzedzenie do niego, jakie niejednokrotnie obserwowaliśmy. Znaczny procent kół sportowych wiejskich posiada już własne boiska, jako tako zagospodarowane i niezbędny sprzęt.

Czy sport polski istotnie zmienia swoje oblicze? Na to pytanie nawet sceptyk musi odpowiedzieć twierdząco. Zmieniło się przede wszystkim jego oblicze klasowe i udział mas robotniczo-chłopskich. Zmieniło się widocznie nastawienie do sportu masowego wielu klubów i zrzeszeń. Ich dotychczasowa jednostronna rywalizacja wyczynowa, zaczyna ulegać socjalistycznie pojętej rywalizacji co do masowego udziału w imprezach i odznace SPO.

Rekordowy skok

Rok ubiegły był wysoce pocieszający o ile chodzi o liczebność masowych, propagandowych imprez i udziału w nich czynnika miejskiego i wiejskiego. W porównaniu z latami ubiegłymi, był tu wyraźny skok tak ilościowy, jak i jakościowy (postęp przeciętnych wyników). Najwięcej nadziei budzi jednak rozwój sportu szkolnego i jego zamierzenia na najbliższą przyszłość, albowiem od młodzieży przede wszystkim zależy umasowienie sportu. Władze szkolne znalazły tu właściwe wyjście, normując ostatecznie popierając ustawowo sportowe kluby szkolne. Współpraca ZMP i ZHP z tymi klubami oraz zasada paralelizmu wychowawczego spowodowały, że sport szkolny przestanie być rywalem obowiązków szkolnych, a stanie się źródłem zdrowia młodzieży.

Tak więc kroczymy zdecydowanie po nowych drogach socjalistycznej kultury fizycznej, a odpowiednikiem wielkich osiągnięć Planu 6-letniego będzie także odrodzony i umasowiony sport polski.

LUDWIK LESZKO

Uczymy się na błędach

Katastrofa na Goryczkowej

Na narciarskich mistrzostwach Zrzeszenia Kolejarz w Zakopanem uległ wypadkowi czołowy narciarz krakowskiego Kolejarza **Wiktor Derstling**. Padł on ofiarą bezmyślnego i niekulturalnego zachowania się publiczności w czasie zawodów. Po przejechaniu mety w czasie biegu zjazdowego na Hali Goryczkowej w momencie kiedy miał jeszcze duży pęd na trasę i teren odgraniczony chorągiewkami wpakowała się jakaś pani z mężem Derstling chcąc uniknąć katastrofalnego zderzenia z nimi, nagle skręcił wpadł na drzewo, rozbijając się niebezpiecznie.

Noga narciarza uległa złamaniu w kości goleniowej, ponadto lekarze stwierdzili pęknięcie rzepki stawowej w kolanie oraz naderwanie ścięgien. Natychmiastowa pomoc T.O.P.R. i oddanie go pod opiekę dr Bocheńskiego w Zakopanem nie uchroniła jednak Derstlinga od konieczności długotrwałego leczenia. Zrzeszenie Kolejarz roztoczyło opiekę nad ofiarą wypadku.

Wylegitymowani przez sędziów zawodów „bohaterzy" nieszczęścia okazali się nauczycielami i członkami Związku Nauczycielstwa Polskiego.

* * *

W tym samym dniu działacze Kolejarza mogli zaobserwować zjeżdżając z Kalatówek karetkę pogotowia, zabierającą równocześnie trzy ofiary wypadków zwiezione przez Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe. Dwa złamania nogi i jedno pęknięcie obojczyka oto nowy rezultat głupoty ludzkiej i fałszywej ambicji jaka cechuje ludzi nizin przybyłych do Zakopanego.

Fakty i Ludzie

Na lodowisku w Alma-Ata czołowa łyżwiarka radziecka Karelina ze Swierdłowska ustanowiła nowy rekord świata w biegu na 3.000 m w czasie 5:26,7 min. Poprzedni rekord należał również do zawodniczki radzieckiej Cholszczewnikowej i był o 2,4 sek. gorszy.



W Budapeszcie wyświetla się obecnie film sportowy nakręcony w Pradze podczas pamiętnej walki o miano najlepszego boksera świata w wadze średniej, między dobrze znanymi w Polsce pięściarzami, Pappem (Węgry) i Tormą (Czechosłowacja). Na premierze filmu był obecny Papp. Publiczność zgotowała mu gorące owacje w chwili, gdy na ekranie sędzia zawodów, a następnie Torma, podniósł w górę rękę Pappa na znak jego zwycięstwa. Po premierze Papp oświadczył: — „Miałem możność przeżywania po raz drugi wielkiej walki z Tormą, tym razem w roli widza. To co widziałem na filmie, utwierdziło mnie w przekonaniu, że była to najtrudniejsza walka, jaką stoczyłem w mojej dotychczasowej karierze bokserskiej. Naocznie zauważyłem wszystkie błędy, jakie popełniłem w poszczególnych rundach i w przyszłych walkach postaram się więcej ich nie powtarzać".



Już od dwóch tygodni wszystkie drużyny piłkarskie ligi węgierskiej rozgrywają między sobą mecze treningowe, pilnie przygotowując się do sezonu. Sezon na Węgrzech zainaugurowany zostanie 25 bm. Obecnie trenerzy kładą główny nacisk na wykorzystanie przez piłkarzy siły fizycznej, celem umiejętnego stosowania gry ciałem, oraz prawidłowego atakowania bramkarza.

Do Europy przybyła na dłuższy tournee argentyńska drużyna piłkarska Platensa. Przereklamowani Argentyńczycy przegrali już swój pierwszy mecz we Włoszech w Genui, z jedną z przeciętnych ligowych drużyn Sampdoria.

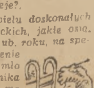
Mistrzowska drużyna Austrii Rapid, zainstalowała na swym stadionie „Huttelsdorf" w Wiedniu oświetlenie elektryczne, by móc rozgrywać mecze w późniejszych porach wieczornych. — To pociągnięcie ma organizatorom spotkań zapewnić udział w meczach świata pracy.



W międzypaństwowym meczu piłkarskim rozegranym w obecności 30 tysięcy widzów w Paryżu, Francja pokonała Jugosławię 2:1 (1:1).

Międzypaństwowy mecz tenisa stołowego juniorów, Anglia — Szwecja odbyty w Norrkoping — zakończył się zwycięstwem Anglii — 5:3.

W Edynburgu stolicy Szkocji zaplanowano odbyć konkurs skoków narciarskich, ale na przeszkodzie stanął brak śniegu. Pomysłowi organizatorzy chcąc jednak zrealizować swój plan sprowadzają śnieg z Norwegii. Ciekawe tylko, czy podczas transportu śnieg nie stopnieje?.



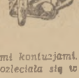
Spośród wielu doskonałych wyników pływackich, jakie osiągnęli Węgrzy w ub. roku, na specjalne wyróżnienie zasługują czasy młodego zawodnika Tumpka w stylu motylkowym na 100 m 1,07,8, oraz na 200 m. 2,48. Są to wyniki na skalę światową. Swój olbrzymi postęp pływactwo węgierskie zawdzięcza wspólnym treningom, odbytym z Mieszkowem, rekordzistą świata jego cennym radom i wskazówkom.

Fanny Blankers-Koen, światowej sławy lekkoatletce holenderskiej, wyrosła wielka konkurentka. Jest nią Australijka Shirley Strickland, która osiąga wyniki: na 100 y — 10,8 i na 400 y — 60,6.

Indonezja powołała ostatnio komitet olimpijski, który czyni starania o zatwierdzenie w Międzynarodowym Komitecie Olimpijskim Sport Indonezji przygotowuje się bardzo poważnie do występów w Helsinkach 1952 r.



W wielkich międzynarodowych zawodach narciarskich w Cortina d' Ampezzo poszczególne konkurencje wygrali: slalom mężczyzn — Sollander — (Szwecja) 1,11,9; zjazd mężczyzn — Monti (Włochy), bieg 18 km — Vellonen (Finlandia) — 1:14,37; konkurs skoków otwartych — Matti Pietikaeienen (Finlandia).

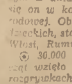


Tragicznie zakończyła się próba pobicia rekordu szybkości na motocyklu przez zawodnika południowo-afrykańskiego Victora Prectora w mieście Vincent. — Prector jadąc z szybkością 273 klm./godz. wyszedł wprawdzie z wypadku z życiem, ale z ciężkimi kontuzjami. Maszyna jednak rozleciała się w drobne kawałki.

Mistrzostwa piłkarskie Czechosłowacji w najwyższej klasie, lidze państwowej, rozpoczną się 11 marca. W rozgrywkach w roku bieżącym będzie brało udział 14 klubów. Wśród nich znajduje się znowu zespół Ostrawy, który opuścił szeregi ligi przed dwoma laty Beniaminkiem jest zespół Swit z Gottwaldowa.

Doskonała para czechosłowacka w jeździe figurowej małżeństwo Baloun, która w Polanie zajęła drugie miejsce została zaproszona na występy do Moskwy. Małżeństwo Balounovie wyjechali do Moskwy wprost z Polany i dołączą się do ekipy łyżwiarzy czechosłowackich, bawiących już od dłuższego czasu w ZSRR.

T. zw. „mistrzostwa Europy" w jeździe figurowej, które odbyły się w Zurychu bez udziału reprezentantów państw demokracji ludowej, którzy w tym czasie startowali w Polanie, przyniosły w konkurencji męskiej zwycięstwo Seibtowi (Austria) 172,6 pkt., w konkurencji kobiecej Altwegg (Anglia) 185,9 pkt.



Hokejowa reprezentacja akademicka CSR w drodze powrotnej do kraju rozegrała w Bukareszcie mecz z reprezentacją Rumunii, wygrywając 9:1 (3:0, 4:1, 2:0). Mecz oglądało 7.000 widzów. Dochód przeznaczono na pomoc ofiarom wojny w Korei.

Tradycyjny bieg na przełaj paryskiego dziennika Francuskiej Partii Komunistycznej „L'Humanite" odbędzie się w roku bieżącym w dniu 18 marca. Odbędzie się on w konkurencji międzynarodowej. Obok zawodników radzieckich, startować będą również Włosi, Rumuni i Czechosłowacy.

30.000 chłopców i dziewcząt wzięło w Słowacji udział w rozgrywkach ping - pongowych mistrzostw młodzieżowych. Świadczy to o wspaniałym rozwoju sportu czechosłowackiego i jego masowości.

W mistrzostwach pływackich Turyngii (NRD) odbytych w Greiz zawodniczka Grossman ustanowiła dwa nowe rekordy w stylu klasycznym na 300 i 400 m., uzyskując czasy 4,13,5 i 5,44,3 min.

Komunikat śniegowy

Utrzymująca się w ub. tygodniu pogoda słoneczna przy dość dużej ciepłej temperaturze spowodowała dalszy zanik pokrywy śnieżnej. W ciągu najbliższych dni, do końca tygodnia będzie się utrzymywać pogoda pochmurna, z możliwościami drobnych opadów śnieżnych w górach. Temperatura w granicach około 0 stopni.

Stan pokrywy śnieżnej w górach:

Zakopane 0 cm., Kuźnica 7, Łysa Polana 21, Bukowina 8, Nowy Targ 7, Hala Gąsienicowa 20, Kasprowy Wierch 86, Krynica 7, Rabka 7, Szczawnica 0, Iwonicz 0.

Istebna 5, Szczyrk (miejscami) do 10, Zwardoń 8, Rachowiec 20, Kubalonka 0, Klimczok 40, Skrzyczne 60, Pilsko 50, Babia Góra 145.

Szklarska Poręba 25 cm., Karpacz 14, Śnieżka 135, Śnieżne Kotły 150, Łabski Szczyt 90, Szrenica 150, Hala Szrenicka 140.

Sekcja piłki nożnej GKKF podjęła swoje prace

Wybrana tydzień temu, na konferencji aktywistów sportowych, grupa działaczy społecznych, która stanowić będzie sekcję piłki nożnej GKKF, przeprowadziła pierwsze zebranie organizacyjne pod przewodnictwem gen. **Bordziłowskiego**. Zgodnie z uchwałą zastępcą przewodniczącego został inż. **Andrzej Przewoski**. Funkcje wiceprzewodniczących podzielili między sobą: płk. **Fijałek** (sprawy ogólno administracyjne), ob. **Słomak** (sprawy propagandy i wychowania ideologicznego), ob. **Szymkowiak** (sprawy sportowo - wyszkoleniowe), ob. **Krug** (sprawy komisji gier i dyscypliny) i ob. **Glinka** (sprawy kolegium sędziów). Obowiązki sekretarza przyjął ob. **Giełda**. Poza tym w skład prezydium sekcji wchodzą: mec. **Kalinowski**, mjr. **Kubim**, **Nowakowski**, **Kotkowski**, dyr. **Kaczanowski**, **Rebiński**, płk. **Wilk**, kpt. **Woźniak**.

Komisja techniczno - sportowa ukonstytuowała się w następującym składzie: przewodniczący — **Szymkowiak**, członkowie — **Szymaniak**, **Przybylski**, **Kaczanowski**. Prace komisji gier i dyscypliny prowadzić będzie ob. **Krug**, a w skład jej weszli: **Kublin**, **Nowakowski**, **Bellejowski**, **Rozinowicz**, **Stawicki**, **Wróbel**, **Grzeszczak**, **Drzewiecki**, **Lisiewicz**, **Ciecierski** i **Gasecki**. Pierwsze posiedzenia obu komisji odbędą się w bieżącym tygodniu.

Aktyw społeczny władz piłkarskich, uzupełni powołana w najbliższym czasie rada trenerów złożona z najwybitniejszych fachowców piłkarskich. Działacze społeczni, w ramach nowej formy organizacyjnej, z zapałem przystąpili do pracy.

Kadra pod znakiem młodości

Kapitanat sportowy, na ostatnim posiedzeniu, dokonał wyboru kandydatów do czołówki piłkarskiej. Wyselekcjonowani piłkarze po zatwierdzeniu listy przez sekretariat GKKF staną się „kadrą narodową" roku 1951. Kapitanat, zaliczając zawodników do „kadry narodowej" brał pod uwagę formę zawodników (jaką wykazali w jesiennych miesiącach ubiegłego sezonu) oraz ocenę za grę w spotkaniach międzypaństwowych z CSR i Bułgarią.

W nowopowołanej kadrze młodzież piłkarska znalazła się w większości. Piątka napastników: **Breiter**, **Rajtar**, **Szymborski** **Trampisz** i **Sąsiadek**, uzupełniona pomocnikami — **Szczepańskim** i **Kaszubą** oraz obrońcą — **Sobkowiakiem**, jeszcze do niedawna przecież tkwiła w kartotece władz piłkarskich w dziale „juniorzy". Dodajmy do tego, że **Kuczyński**, **Słoma** i **Szczurzyński** niewiele więcej liczą lat od najmłodszych kolegów z kadry.

Przeciętna wieku kadrowiczów obniżyła się znacznie. O słuszności decyzji kapitanatu powinno nas przekonać zwycięstwo w Brnie nad CSR, w którym młodzi zawodnicy wzięli wybitny udział.

Po dłuższej przerwie do czołówki piłkarskiej powrócili **Wyrobek** i **Gajdzik**. Jeszcze kilka miesięcy temu wydawało się, że bramkarz Unii ma wśród kolegów klubowych groźnego rywala w osobie młodego **Szymkowiaka**. Pierwszeństwo zapewniła mu forma wykazana w jesiennej rundzie rozgrywek. Gajdzik, ma już za sobą kilka rozegranych w reprezentacji spotkań. W ostatnim sezonie z powodu złego stanu zdrowia i intensywnej nauki nie mógł utrzymać wysokiej reprezentacyjnej formy. Pomocnik Budowlanych, którego gra jest zawsze pełna żywiołowości i ambicji, powrócił do kadry narodowej i zapewne postara się dobrą grą potwierdzić słuszność decyzji kapitanatu.

Pozostali kadrowicze — to starzy znajomi, wielokrotnie już noszący koszulki reprezentantów. Nie warto powtarzać oceny ich kwalifikacji ani umiejętności. Forma, jaką osiągną w pełnym sezonie upoważni kapitanat do zestawienia — z pośród wielu powołanych — „jedenastki" wybranych.

Przywileje ale i obowiązki

Zaszczyt zaliczenia do „kadry narodowej" daje zawodnikom znacznie większe niż dotychczas przywileje. W klasyfikacji sportowej zyskują pierwszy krok w drodze do tytułu „mistrza sportu". Przywileje pociągają za sobą i obowiązki — o tym należy pamiętać. W życiu codziennym, w pracy zawodowej, w walce sportowej na boiskach „kadrowicze" muszą być przykładem dla kolegów, mają swoje umiejętności przekazywać młodzieży, mają być wzorem pilności podczas treningów — słowem mają być prawdziwymi „przodownikami" piłkarstwa.

Młodym natomiast rzucamy parę słów pod rozwagę. Niech nie zapominają, że od doskonałości piłkarskiej dzieli ich jeszcze długi, żmudny i systematyczny wysiłek treningowy. Posiadają sporo braków i zaszczyt powołania do kadry nie jest nagrodą za dotychczasowe osiągnięcia ale zachętą do dalszego podnoszenia umiejętności piłkarskich.

Sezon się zbliża

W tym roku władze piłkarskie nie wydały zakazu rozgrywania spotkań w miesiącach zimowych. Jakby dla zachęty piłkarzy nastąpiły ostatnio dni pięknej, niemal wiosennej pogody. W takich warunkach piłkarze nie wytrzymają długo w zamkniętych salach gimnastycznych i wyjdą na boiska znacznie wcześniej niż w latach ubiegłych. Zwracamy uwagę na konieczność zachowania właściwego umiaru. Przejście z treningów w salach gimnastycznych do treningów na boiskach wymaga szczególnej troski i uwagi kierownictwa i trenerów.

Wysiłek zawodników powinien wzmagać się stopniowo. Nie rozpoczynajmy więc od spotkań przy pełnej widowni, ani od gry w pełnym wymiarze czasu — do czego tak chętnie dążą zawodnicy, ale od dobrze dostosowanego do warunków pogody treningu.

Prawda — sezon się zbliża, od spotkań mistrzowskich dzieli nas miesiąc. Jest to jednak wystarczająca ilość czasu do właściwego przygotowania drużyny do wysiłku, jakiego wymagają spotkania ligowe. Zbyt ostry wiosenny start pozbawia graczy sił w pełnym sezonie.

Mistrzostwa i terminarz

Sezon piłkarski będzie w tym roku bogatszy w imprezy niż dawniej. Drużyny należące do I i II ligi czekają spotkania mistrzowskie, spotkanie finałowej rundy „Pucharu Polski", udział w nowych rozgrywkach pucharowych — to przecież cały maraton piłkarski, od marca do listopada. Terminarza rozgrywek jeszcze nie znamy, znajdzie się zapewne na stole pierwszych obrad sekcji piłki nożnej GKKF.

Pozostałe drużyny czeka również bogaty program sezonu. Mistrzostwa terytorialne, mistrzostwa zrzeszeń i udział w rozgrywkach „Pucharu Polski". Klasę wojewódzką oczekują dodatkowe gry o wejście do II ligi.

Za kilka tygodni zapełnią się stadiony, zaludnią się wszystkie boiska piłkarskie — drużyny wystartują do spotkań mistrzowskich. Piłkarska brać znów będzie przeżywała radość zwycięstw, gorycz porażek, będzie liczyła punkty i bramki — na drogach do tytułów, tak mistrza I ligi jak mistrza powiatu w rozgrywkach terytorialnych.

Koszykarze, pomagajcie sędziom i ułatwiajcie im pracę

Miniona niedziela walk pod ligowymi koszami przyniosła największą niespodziankę obecnego sezonu, w postaci porażki lidera I ligi — gdańskiej „Spójni", z outsiderem — poznańską „Stalą". Jakkolwiek porażka ta jest w zasadzie wynikiem bardzo słabej formy gdańszczan, to jednak podkreślić również należy dalsze postępy poznaniaków, którzy zagrali jeden z lepszych meczów w swej karierze, a przede wszystkim, nie ulękli się renomowanego przeciwnika.

Porażka „Spójni" zmniejszyła od razu o co najmniej 50 proc. szanse tej drużyny na zdobycie tytułu, a równocześnie otworzyła szerokie możliwości przed poznańskim „Kolejarzem", który w decydującym o tytule meczu spotka się z gdańszczanami na swoim terenie.

W pierwszej lidze na uwagę zasługuje jeszcze wysokie zwycięstwo „Gwardii" nad „Włókniarzem" w Łodzi. Wygrana ta świadczy o tym, że solidna praca i należyta opieka nad koszykarzami ze strony władz klubowych musi wydać swoje owoce.

Łódzka „Spójnia" i poznański „Kolejarz" wygrali swoje spotkania pewnie, przy czym poznaniacy uczynili to pewniej, niż wskazuje na to suchy wynik. W DRUGIEJ LIDZE porażki kolejarzy toruńskich i gdańskich spowodowały jeszcze większe zamieszanie niż dotychczas i w tej chwili nie wiadomo, które zespoły zaawansują do ekstraklasy. Zadecydują o tym wyniki spotkań bezpośrednio zainteresowanych między sobą.

W LIDZE ŻEŃSKIEJ wszystko odbyło się zgodnie z przewidywaniami.

* * *

Trzy ligi kosza wkraczają w decydującą fazę walk. Spodziewać się należy zaciętych i pełnych emocji bojów. W meczach tych olbrzymią rolę odegrają sędziowie.

Tak się jakoś złożyło, że arbitrzy nasi w tym sezonie nie otrzymali najlepszych not. Ostro, a nawet czasami za ostro, krytykowano ich w prasie, skarżyli się na nich zawodnicy, niezadowoleni byli z ich orzeczeń widzowie. Być może, że sędziowie nasi nie zawsze stanęli na wysokości zadania, być może, że orzeczenia ich nie zawsze były słuszne, lecz czy ci, którzy ich krytykowali byli zawsze bez skazy, a przede wszystkim, czy sami zawodnicy, którzy winni ułatwić pracę sędziego stali zawsze na wysokości zadania?

Zbyt pochopnie stawia się sędziego na piedestale nieomylności i wymaga od niego rzeczy nie osiągalnej: wszechwidzenia.

Wszak sędzia jest tylko człowiekiem i tak jak każdy zawodnik, jak każdy widz, ma swoje dobre i złe dni, ma temperament i nerwy, ulega tym wszystkim słabostkom, jakim ulega każdy inny człowiek. Sędzia na boisku, nie tylko zresztą koszykowym, zdany jest na łaskę i niełaskę tłumu, który wymaga od niego (przeważnie) sędziowania na korzyść miejscowej drużyny. W nierównej walce z szowinistyczną publicznością, sędzia musi mieć jakiegoś sprzymierzeńca, a tym sprzymierzeńcem winien być właśnie zawodnik.

Życie codzienne zmusza nas do opanowania, dyscypliny i podporządkowania się. Dlaczego człowiek opanowany w życiu codziennym ma zmieniać zupełnie swoje oblicze z chwilą wdziania sportowego kostiumu?

Zawodnik, u którego sędzia przeoczył jakieś przewinienie nie powinien pozwalać sobie na dalsze wybryki. Zawodnicy nie powinni się łudzić. Sędziowie, a głównie sędziowie byli zawodnicy, doskonale znają wszystkie tricki i niedozwolone chwyty i potrafią je wyłapywać.

Bardzo ważną rolę w wychowaniu zawodnika w kierunku ułatwienia pracy sędziemu odegrać winni trenerzy i kierownicy sekcji. Winni oni wpajać swoim wychowankom na każdym treningu i przed każdym meczem zasady sportowego „fair play" a przede wszystkim zasady uczciwej współpracy z arbitrem. Tego wymaga dobro naszego sportu.

* * *

W najbliższą niedzielę odbędą się następujące spotkania:

I LIGA. w Poznaniu: „Stal" — „AZS" W-wa, (31:47), w Poznaniu: „Kolejarz" Pz — „Włókniarz" (53:54); w Łodzi „Spójnia" Ł. — „Gwardia" Kr., (51:34); w Krakowie: „Ogniwo" — „Spójnia" Gd (40:42).

II LIGA: w Ostrowie: „Kolejarz" Ostr. — „Stal" Św. (72:38); w Krakowie: „AZS" Kr. — „Kolejarz" Toruń, (21:55); w Gdańsku: „Kolejarz" Gd — „Kolejarz" W-wa, (50:70).

W sobotę 17 bm. grają w Krakowie: „Kolejarz" Kr. — „AZS" Wr. (46:40).

LIGA ŻEŃSKA: w Gdańsku: „Spójnia" Gd. — „Kolejarz" W-wa. (21:61); w Warszawie: „Spójnia" W-wa. — „Gwardia" Kr. (30:18).

W I lidze największą wagę będą miały spotkania krakowskie i łódzkie, w którym krakowska „Gwardia" zdawać będzie ciężki egzamin ze swoich postępów.

W drugiej lidze największy ciężar gatunkowy ma gdański mecz miejscowych kolejarzy z warszawskimi kolegami, a w lidze żeńskiej — spotkanie dwu pretendentek do tytułu: warszawskiej „Spójni" z krakowską „Gwardią". Drużyna przegrywająca odpada definitywnie z walki o tytuł.

(Jotes)

27 państw startuje w ping-pongowych mistrzostwach w Wiedniu

WIEDEŃ. Tegoroczne mistrzostwa świata w tenisie stołowym odbędą się w Wiedniu w czasie od 3 do 11 marca. Lista zgłoszeń uczestników jest rekordowa i obejmuje 27 państw w tym reprezentacje krajów demokracji ludowej: **Czechosłowację**, **Węgry** i **Rumunię**.

W wyniku dokonanego już losowania rozgrywki drużynowe męskie (Swaythling Cup) odbędą się w trzech grupach: GRUPA A — Anglia, Jugosławia, Szwecja, Egipt, Brazylia, Walia, Luksemburg, Włochy. GRUPA B — Austria, Węgry, Francja, Holandia, Niemcy, Połudn. Afryka, Vietnam, Portugalia, Nowa Zelandia. GRUPA C — Czechosłowacja, USA, Szwajcaria, Belgia, Indie, Izrael, Grecja, Iran.

Rozgrywki drużynowe kobiece (Corbillon Cup) przeprowadzone będą w dwóch grupach. Losowanie drużyn przyniosło następujący podział: GRUPA A — Austria, Węgry, Anglia, USA, Jugosławia, Szwajcaria, Niemcy, Włochy, Brazylia. GRUPA B — Rumunia, Czechosłowacja, Francja, Belgia, Szkocja, Egipt, Holandia, Indie, Walia, Izrael.

W zeszłorocznych mistrzostwach świata w Budapeszcie kraje demokracji ludowej odniosły wspaniałe triumfy. W rozgrywkach drużynowych męskich (Swaythling Cup) wygrała Czechosłowacja przed Węgrami, w konkurencji kobiecej, (Corbillon Cup) wygrała Rumunia przed Węgrami. Indywidualnie wygrał **Bergman** (Anglia) przed **Soosem** (Węgry), wśród kobiet **Rozeanu** (Rumunia) przed **Farkas** (Węgry). W grze podwójnej mężczyzn triumfowali **Węgrzy Sido — Soos** przed parą CSR **Andreadis — Tokar**; w grze podwójnej kobiet wygrały **Elliot** (Szkocja) i **Beregi** (Anglia) przed **Farkas** (Węgry) i **Rozeanu** (Rumunia). Grę mieszaną wygrała para **węgierska Sido — Farkas** przed parą **czechosłowacką Vana — Hruskova**.

NA PŁYWALNIACH i basenach

Czy zwyciężą faworyci w niedzielnych walkach o Zimowy Puchar Miast

Różne nastroje panują wśród pływaków przed niedzielnymi spotkaniami o Zimowy Puchar Miast. W I grupie Śląsk zmierzy się z Warszawą, Kraków z Wrocławiem, w II — Łódź gości u siebie Gdańsk, a Poznań reprezentację Szczecina.

Ślązacy i warszawiacy cieszą się. Spotkają się przecież starzy znajomi. — Lubimy warszawskich „górników" — powiadają Ślązacy. We Wrocławiu, po równorzędnych walkach z drugą reprezentacją Śląska, wzmocnioną kilkoma czołowymi zawodnikami, nastrój jest optymistyczny. Liczą się tam nawet ze zwycięstwem. W Krakowie pływacy nie lekceważą tej perspektywy, ale nie przejmują się bynajmniej zapowiedzią klęski. Miejsca w półfinale mają już zapewnione. W Szczecinie zastanawiają się, czy oddać spotkanie walkowerem. Poznań martwi się nie tylko możliwością utraty sposobności powetowania sobie strat, poniesionych w związku z wydatkami związanymi z pierwszym wyjazdem do Szczecina. Warszawa [illegible] **by gorycz porażki z Łodzią osłodzić triumfem nad Szczecinem.** [illegible] **Łodzi o spotkaniu z Gdańskiem myślą tylko waterpoliści. Pływacy są znudzeni. Ostatniej niedzieli gościli w Gdyni, „odrabiając" zaległe spotkanie pierwszej rundy rozgrywek. A waterpoliści...**, nie wiadomo dlaczego [illegible]

Czy należy się spodziewać dobrych wyników? Dobrych — owszem, pływacy [illegible] dobrze i w każdych zawodach wykazują zadziwiającą regularność. Ale rewelacji nie oczekujemy. Nawet jeżeli padnie jakiś rekord Polski, być może w [illegible] dowolnym kobiet, to w stylu klasycznym mężczyzn, to nie przywiązujmy do niego większej wagi. Trenerzy, wobec wyjaśnionych sytuacji eliminacyjnych w zawodach pucharowych, nastawili program pracy na dni zawodów półfinałowych (prawdopodobnie Kraków — Poznań) oraz finałowych. Większość pływaków zatem ma blisko miesiąc czasu do poważniejszego startu, a dwa miesiące czasu mają te okręgi, dla których najbliższym startem będzie udział w mistrzostwach Polski.

Spodziewamy się nawet, że większość okręgów wypróbuje nowych zawodników. Bo do tej pory tylko **dwa okręgi dawały odpoczynki swym czołowym pływakom. Nie wiemy np. jakie rezerwy posiada Kraków.** Słyszymy często żale działaczy warszawskich na brak rezerw, a żalów tych **absolutnie zrozumieć nie możemy, bo wiemy doskonale, że w Warszawie przebywają Wiśniewski**, Prządo, Rybkowski, uzdolniony Paluch, Nikodemski i Szołtysek, którzy rzadko startują, oraz wielu innych pływaków o niemniej znanych nazwiskach. Również Wrocław posiada tak silne rezerwy młodzieży męskiej, jak mało który okręg w Polsce. Nie zmienia się [illegible] reprezentacji Łodzi, a czwórka najlepszych — Jera, Dobrowolski, Bonie- [illegible]

Sport w ZSRR — Sport w ZSRR — Sport w ZSRR — Sport w ZSRR

Wielkie postępy lekkoatletów ZSRR

Rokrocznie publikowane przez prasę radziecką zestawienia dziesięciu najlepszych każdej konkurencji lekkoatletycznej, pozwalają na przeprowadzenie bilansu rozwoju tej gałęzi sportu w ZSRR.

Tabele r. 1950 mówią o wyrównaniu się poziomu umiejętności w gronie czołówki oraz wykazują wyraźną poprawę „przeciętnych" rezultatów. Na listach widnieje cały szereg nazwisk nieznanych dotychczas zawodników, [illegible]

Charakterystycznym jest, iż największa poprawa „najlepszych" i „przeciętnych" wyników zanotowana jest w konkurencjach, w których walka o pierwszeństwo toczyła się nie między jednostkami, ale pomiędzy licznymi grupami zawodników o wyrównanej klasie. Najbardziej widoczna jest poprawa osiągnięć w biegach. Na dystansie 100 m — 8 biegaczy uzyskało normy mistrza sportu (w. r. 1949 — 6). Ilość zawodników zdolnych do przebiegnięcia „setki" w czasie 10.7 sek. wzrosła dwukrotnie.

Dużą poprawę uwidaczniają wyniki średniodystansowców. W biegu na 1500 m „przeciętna" dziesięciu najlepszych obniżoną została — w porównaniu z r. 1949 — [illegible] Wszyscy biegacze tego dystansu [illegible]

Zacięta sportowa walka wpłynęła na wyraźną poprawę wyników w biegach na długie dystanse. W biegu na 5000 „przeciętna" dziesięciu poprawiona została o 7.6 sek., a w biegu na [illegible] Normy mistrzów osiągnęło: w biegu na 5 km — 8 zawodników, w biegu na 10 km — 7 zawodników.

[illegible] o tyczce. Po raz pierwszy w ub. sezonie — 11 skoczków przekroczyło wysokość 4 m. Stoi przed nimi zadanie obalenia rekordu Ozolina (4.30) i rekordu Europy (4.40 m). W trójskoku dwaj zawodnicy radzieccy zajmują pierwsze miejsca w tabeli dziesięciu najlepszych świata.

W rzutach wielki krok naprzód uczynili oszczepnicy. W tabeli światowej Wiktor Cibulenko zajmuje piąte miejsce, a H. Walman szóste miejsce. Miotacze kulą również poprawili [illegible] śród nich pchnęło kulą poza 15 m., dwóch poza 16 m., a rezultat H. Lippa jest nowym rekordem Europy.

Listy dziesięciu najlepszych kobiet [illegible] biegach na 200 i 400 m., w których nie tylko obniżone zostały czasy „przeciętnych", ale również ustanowione [illegible] notują biegaczki dystansu 800 m. W skoku wzwyż wynik Czudinej (1.68 cm) zbliżył ją poważnie do możliwości obalenia rekordu świata (1.71 cm.). Wyraźnie poprawiły rezultaty dyskobolki. Po raz pierwszy w ub. sezonie [illegible] ty ponad 50 m. A. Andrejewa ustanowiła nowy rekord świata w pchnięciu kulą.

Ogólne podsumowanie bilansu osiągnięć roku 1950:

MĘŻCZYŹNI: porównując tabele 22 [illegible] lepszych. W jednej konkurencji „przeciętna" została wyrównana. Tylko w dwóch (110 m. przez pł. i 400 m) przeciętne są nieco gorsze.

KOBIETY: rozpatrując „przeciętne" 11 konkurencji widzimy, iż w 9 spośród nich są one lepsze w r. 1950, niż w 1949. W jednej konkurencji „przeciętne" są identyczne, a tylko w jednej (bieg na 100 m.) czas „przeciętnej" r. 1950 jest dłuższy (t. zn. gorszy) niż w r. 1949.

(„SOWIECKI SPORT")

Płonka i Tajner zwyciężają w NRD

DOKOŃCZENIE ze STR. 1

W II międzynarodowych mistrzostwach bierze udział 600 narciarzy. W pierwszych trzech dniach mistrzostw przeprowadzono *cztery konkurencje: bieg na trasie 32 kilometrów, konkurs skoków, bieg zjazdowy do kombinacji alpejskiej, oraz slalom mężczyzn i kobiet.*

Nieliczna grupa startujących w Oberhofie Polaków odniosła wspaniałe sukcesy. Płonka wygrał w pięknym stylu bieg zjazdowy wyprzedzając groźnego Czechosłowaka Slachta o 0,5 sek., Ciaptak Gąsienica zajął ósme miejsce.

Zgoła nieoczekiwany rezultat przyniósł „towarzyski" konkurs skoków. W Oberhofie liczono poważnie na Kulę, którego klasę znają i tutaj dobrze. Polacy byli ogólnymi faworytami w tej konkurencji, a za najgroźniejszych ich rywali uważano Czechosłowaków z Felixem na czele.

Konkurs wygrał Leopold Tajner. Tajner skakał odważnie „ciągnąc długość", a przy tym jego skoki były bardzo dobre stylowo. Kula skakał krócej i mniej pewnie.

Wyniki:

Bieg 32 km. 1) Cardal (CSR) 1:23:23 — 2) John (CSR) 1:26:20 — 3) Simanek (CSR) 1:28:31 — 4) Hebrewa (CSR) 1:30:32 — 5) Welshautel (CSR) 1.31:03 — 6) Forkel (NRD) 1:33:24 — 7) Mueller (NRD) 1.33.50 — 8) Weisflog (NRD 1:34.12).

Konkurs skoków. Startowało bez wypadków 27 zawodników. 1) Tajner (Polska) 63,5 66,5 65.5 — nota 333,5 pkt. — 2) Friedel (NRD) 62 63.5 65 — nota 324,5 pkt. — 3) Felix (CSR) 54.5 62.5 66.5 — nota 320,5 pkt — 4) Glas (NRD) 54 64 66.5 — nota 319 pkt. — 5) Jebawy (CSR) 60,5 62,5 66 — nota 318,5 pkt. — 6) Rieger (CSR) 53.5 63.5 65,5 — nota 318,5 pkt. 7) Werner (NRD) 59 62,5 65 — nota 316,5 pkt. — 8) Kula (Polska) 52.5 63 60 — nota 314,5 pkt. — 9) Belonoznik (CSR) 51 64 63,5 — nota 312,5 pkt. 10) Quack (NRD) 51 64,5 62,5 — nota 308.5 pkt.

Zawodnicy Trizonii zajęli dopiero 24 i 27 miejsce.

Bieg zjazdowy do kombinacji alpejskiej. Trasa 1.600 m. z różnicą wzniesień 400 m. Startowało ponad 100 zawodników, w tym 7 Czechosłowaków i 2 Polaków. 1) Płonka — (Polska) 1.26 min. 2) Szlachta — (CSR) 1.26,5. 3) Pichl — (CSR) 1.28,0; 4) Krasula — (CSR) 1.28,3; 5) Melisz — (CSR); 6) Meneszegi — (CSR); 7) Pitula — (CSR) 8) Gąsienica — Cieplak — (Polska); 9) Sitek — (CSR).

W konkurencji krajowej pierwsze 3 miejsca zajęli narciarze NRD, którzy przebywali na obozie w Zakopanem Holland, Nikleiser i Beuer. Pierwszy z nich miał wynik 1.28,6 min.

Bieg zjazdowy kobiet na tej samej trasie wygrała Zmiderlikova — (CSR) w czasie 1.48,1 min. przed Nadel — (NRD) 1.52 min., Wagnerovą — (CSR) 1.53,6 i Zeh — (NRD) 1.54,2 min.

* * *

Narciarze polscy przybyli do Oberhofu w przededniu otwarcia mistrzostw zimowych w sobotę w nocy. Ulokowani zostali we wspaniałem nowocześnie urządzonym domu wypoczynkowym komitetu kultury fizycznej NRD. Organizatorzy opiekują się naszymi narciarzami na każdym kroku. W niedzielę — dla rozruszania się — Polacy odbyli lekki trening. Zjazdowcy zapoznali się z trasą, a skoczkowie trenowali na małej skoczni.

We wtorek wspólnie z innymi delegacjami ekipa polska złożyła wieniec na grobach poległych w Oberhofie żołnierzy radzieckich.

Środowy meldunek z Oberhofu

OBERHOF. We środę przybyła do Oberhofu ekipa narciarzy rumuńskich, złożona z 14 zawodników z mistrzem slalomu akademickich mistrzostw świata w Polanie, Barą, na czele. Przybyli również dwaj doskonali skoczkowie Trizonii, Gehring i [illegible]

Najważniejszym wydarzeniem środowego programu imprez w Oberhofie, był slalom męski w konkurencji międzynarodowej. Startowało 28 zawodników, w tym 8 Rumunów, 4 Czechosłowaków, 2 Polaków, 2 narciarzy Trizonii, 1 Austriak i 11 narciarzy NRD.

Slalom odbył się na trudnej trasie, w dobrych natomiast warunkach śnieżnych i obejmował 54 bramki. Zwyciężył Krasula (CSR) w czasie 1,07,4. Na dalszych miejscach uplasowali się 2) Szlachta (CSR) 1,08,9, 3) Gąsienica — Ciaptak (Polska) 1,12; 4) Pichl (CSR) 1.13,2; 5) Bara (Rumunia) 1.13,4; 6) Coliban (Rumunia) 1,14,6; 7) Płonka (Polska) 1.15,8.

Poza tym rozegrano slalom do kombinacji w konkurencji międzynarodowej, który dał następujące wyniki:

Kobiety: 1) Wagnerova (CSR) 208,9; 2) Cunderlikova (CSR) 216.4; 3) Mackova (CSR) 241,7.

Mężczyźni: 1) Pichl (CSR) 166,5; 2) Gąsienica — Ciaptak (Polska) 163.5; 3) Szlachta (CSR) 168.4; 4) Krasula (CSR) 187,9; 5) Płonka (Polska) 193.4; 6) Pitucha (CSR) 205,8; Melisz (CSR) 223.8.

W kombinacji alpejskiej kobiet pierwsze miejsca zajęły Czechosłowaczki Cunderlikova, Wagnerova i Mackova, mając kolejne noty: 3,67 — 4.80 — 5.80. Wśród mężczyzn zwyciężył Szlachta (CSR) — nota 1,50; 2) Pichl (CSR) 2.20; 3) Płonka (Polska) 10,60; 4) Krasula (CSR); 5) Gąsienica — Ciaptak (Polska).

M. KOZDRUŃ

CWKS na czele rozgrywek
po dwóch dniach finałów na Torkacie



Hamalik (Ogniwo)

DOKOŃCZENIE ze STR. 1

krótka zmiana. Csorich idealnie obsługuje Lewackiego, który nie zagrożony przez nikogo uzyskuje prowadzenie. Wkrótce za podłożenie kija, „odchodzi" na ławkę kar. Pociecha. Tempo bezzmiennie jest bardzo silne.

Początek drugiej tercji przynosi 2 z rzędu przeboje Gansinca. Zarówno w pierwszym, jak i w drugim ataku górników, nie ma współpracy. Wszystko opiera się na indywidualności Gansinca. W drugiej linii ofensywnej rej wodzi Wróbel II, lecz też nie nawiązuje współpracy z kolegami. Zespół wicemistrza Polski zyskuje nieznaczną przewagę. Gansiniec kilkakrotnie przerywa się przez obronę Unii. Szlendak broni jednak bez błędu. I jeszcze raz Gansiniec zmusza bramkarza Unii do błyskotliwej akcji. W chwilę potem Lewacki ucieka przez całe pole. Jest sam, ale Węgrzyn wypadem zabiera mu krążek.

W 17 minucie Poleś wolno dojeżdża na strefę obronną kryniczan. Kasprzycki ociąga się z interwencją i mały napastnik Górnika wyrównuje stan meczu. Trybuny się ożywiają, słychać dzwonki, klaksony i jazzową trąbkę.

Pierwsze minuty ostatniej części meczu — to pokazowe zagrania krynickiej trójki Lewacki — Csorich — Jeżak. Wynikiem tego są 2 bramki dla Unii, zdobyte w krótkich odstępach czasu przez Lewackiego. 3 bramek kryniczan [illegible] nie uznali.

Mimo przewagi bramkowej Kryniczan zespół Górnika nie załamuje się [illegible] wspaniały finisz późniejszych zwycięzców. Gansiniec gra bez zmiany. [illegible] poczynek. Wróbel I zdobywa pod rząd dwie bramki. Walka staje się coraz bardziej nieustępliwa. Sędziowie Eberhardt i Bielecki kilkakrotnie wydają mylne orzeczenia.

Kiedy wydawało się, że wynik 3:3 nie ulegnie zmianie Ghurek [illegible] sekund przed końcem gry zwycięską bramkę. Entuzjazm publiczności nie [illegible]

* * *

Po małej przerwie na lód wchodzi Ogniwo CWKS. Kapitan Ogniwa Wołkowski wręcza będącemu w tej samej randze w CWKS Więckowi proporczyk.

CWKS—Ogniwo 1:0 (0:0, 1:0, 0:0)

CWKS dysponuje kilkoma [illegible] tymi graczami. Ciągle jeszcze [illegible] gólne znakomitości nie umieją jednak swoich umiejętności podporządkować założeniom zespołowości. Być może, że wpływa na to zestawienie niektórych linii. Obok bowiem świetnych hokeistów pierwszej formacji ofensywnej Palusa i Świcarza, widzimy o wiele słabszych, jak Koperczyńskiego [illegible]

[illegible] powiązać swoich zamierzeń z zagraniami Antuszewicza, Głowackiego lub Gintera. Dlatego też obserwujemy czasem wyśmienite spotkania CWKS, zdarzają się też słabsze. Jedynie obrona ma ustaloną markę gry. Niezwykle lotny Bromowicz, Więcek i maszyny Chodakowski, stanowią trudną do sforsowania obronę.

W tym spotkaniu CWKS nie udawała się większość przeprowadzonych akcji. Palus „tańczył" chwilami aż do znudzenia z krążkiem. Świcarz tracił siły w samotnych przebojach. Antuszewicz był mniej ruchliwy niż zwykle. W tych warunkach cały ciężar gry spoczywał na defensywie, a zwłaszcza na Bromowiczu.

W przeciwstawieniu Ogniwo [illegible] ło swej grze więcej cech zespołowych. Tak w ofensywie, jak i w defensywie, starano się, by nie wyzbywać się krążka bezmyślnie. W wyrównanej tej drużynie podobali się Maciejko, Wołkowski i ruchliwy Maselko.

Spotkanie toczyło się w dość przeciętnym tempie, przy minimalnej przewadze zwycięzców. Jedyną bramkę uzyskał strzałem nie do obrony Palus. Sędziowali Romanowski (Warszawa) i Przewięda (Kraków).

CWKS-Górnik 3:2 (2:1, 1:0, 0:1)

W [illegible] o piętnastej trybuny były pełne [illegible] można było właściwie zaczynać.

W przeciwieństwie do pierwszego dnia finałów, tym razem panował wzorowy porządek. Nie było ścisku i tłoku, przeprowadzono dokładną kontrolę kart wstępu. Każdy miał miejsce, a trybuny nie uginały się pod nadmiernym [illegible] przybyłych ponad n[illegible]

Rozpoczęło się bardzo pięknie, podniośle i przyjacielsko. Zawodnicy wymienili wiązanki kwiatów, wymienili szczere uściski rąk. Zapanowała atmosfera braterska, sportowa, dobra atmosfera sprzyjająca rozgrywaniu najcięższych spotkań o wielką stawkę.

Sędziowie Ferenc i Przewięda zajęli stanowiska. Na lodzie zostały pierwsza piątka Górnika i druga CWKS-u. Sygnał. Rozpoczął się mecz. Początkowo obydwie strony przeprowadzały tylko skromne akcje rekonesansowe, obydwie były jakby przyczajone.

Pojedyncze akcje wypełniają kilka minut gry. I wreszcie Górnik przechodzi do ofensywy. Przeździecki interweniuje [illegible] razy broniąc przytomnie [illegible] Polesia i Gansinca. W czwar[illegible] [illegible] Przeździecki [illegible] Wyczucie zawodzi i [illegible] z tego ko[illegible] strzałem zdobywa [illegible]

[illegible] Palus i Ślusarczyk [illegible] zdołał przebyć [illegible] pod bramką Górnika. Niepilnowany [illegible] wyrównał.

[illegible] Górnicy nie potrafią się [illegible] Każdy u nich gra [illegible] Nawet trzej rodzeni [illegible] nie rozumieją się [illegible] Pojedyncze ataki [illegible] z reguły przez twardą bezbłędnie grającą obronę CWKS. Bromowicz jest zaporą nie do przebycia.

W 13 minucie sędzia usuwa z lodowiska na dwie karne minuty Langera. Górnik gra we czwórkę. Wojskowi wykorzystują potencjalne osłabienie przeciwnika i szturmują zawzięcie. Dolewski przechodzi na pole obronne Górnika z krążkiem podaje go naprzód. Ulman chce interweniować, ale przewraca się i nadjeżdżający Antuszewicz spokojnym strzałem zdobywa prowadzenie dla CWKS.

Stan meczu 2:1 dla CWKS.

Ale to jeszcze nie koniec meczu. Jeszcze dwie tercje. Możliwość sukce[illegible]

I w II tercji następuje nieoczekiwany zwrot w historii meczu. Zawiodły nerwy Gasińca. Kapitan górniczej drużyny w głośny sposób wyraził swe niezadowolenie z decyzji sędziowskich, poparł je gestami w rezultacie powędrował na zasłużone „refleksje" trwające dziesięć minut. Niezadowolenie Gasińca z karnych minut wyraża się w oporze przeciwko udaniu się na karną ławkę. Chce pozostać w boksie swej drużyny. Sędziowie nakazują mu „przesiadkę". Gasiniec nie chce usłuchać powstaje przerwa w grze. Na trybunach nikt nie wie o co chodzi. Odzywają się gwizdy. Sytuacja staje się napięta. Targi trwają kilka minut. Zespół Górnika rozkleił się po tym incydencie, niepotrzebnym, wskazującym na brak wyrobienia sportowego Gasińca, członka kadry.

Przed rozpoczęciem gry powstaje nowy incydent. Bramkarz Węgrzyn pozornie niechcący przewraca sędziego Ferenca. Nowa przerwa w grze. Bracia Wróblowie starają się wpłynąć na swą drużynę, nawołują do opanowania się. Ich apel odnosi skutek.

Gra toczy się już bez dalszych przykrych incydentów. CWKS gra spokojnie opanowanie i w 14 minucie Antuszewicz podwyższa na 3:1. W tej tercji górnicy nie byli groźnym dla przeciwnika zespołem.

I wreszcie ostatnia tercja. Górnicy [illegible] swój błąd. Ich postawa nie pozostawia teraz nic do życzenia. Atmosfera [illegible] niepodzielnie na lodowisku. Akcje [illegible]

Odczuwa się, że wynik meczu nie jest jeszcze przesądzony. Ale obrona wojskowych gra nadal bezbłędnie. Bromowicz daje przykład jak należy [illegible] przeciwników. Mijają minuty. Napór Górnika trwa, ale bramki nie padają. System defensywny CWKS zdaje eg[illegible]

I wreszcie w 14 minucie po najpiękniejszej akcji trójki napadu Górnika wzorowej akcji ofensywnej w hokeju Wróbel II zmienia rezultat na 3:2. Wyrównanie wisi w powietrzu. W 18 minucie Poleś po sytuacji wypracowanej przez Gasińca znalazł się sam na sam z Przeździeckim..., i spudłował. To była ostatnia szansa. Niewykorzystana.

Mecz się zakończył. Widownia oklaskuje zwycięzców. Zasłużyli na sukces, mądrą twardą, nieustępliwą, pełną bojowych elementów grą.

Unia - Ogniwo 8:3 (1:0, 3:2, 4:1)

KATOWICE. Zwycięskie bramki zdobyli: Jeżak i Csorich po 3, oraz Lewacki i Mańka po 1. Dla Ogniwa Kopczyński II 2 i Gojny 1. Sędziowali Bielecki (Kraków) i Eberhardt (Warszawa).

Był to szybki mecz bez cienia nadmiernej ostrości, o wielu płynnych akcjach. Postarał się o to przede wszystkim reprezentacyjny atak Polski Lewacki, Csorich i Jeżak. Csorich oddał niezliczoną ilość zaskakujących strzałów, Lewacki inicjował szybkie akcje ofensywne a Jeżak dzielnie wspierał zagrania starszych kolegów.

Ogniwo dało dowód, że w każdej [illegible] walkę z uczestnikami końcowej puli [illegible] porażki przewaga zwycięzców nie była rażąca, ponieważ hokeiści Ogniwa dzięki składnej współpracy wszystkich linii potrafili często z defensywy przejść do zaczepnych akcji.



Paluch (Ogniwo)

W drużynie Ogniwa, która jest prawie bez słabych punktów wyróżnił się tym razem ruchliwy i niezwykle lotny Maselko. Również Maciejko mimo zawinienia dwóch bramek należał do lepszych zawodników na tafli lodowej. Wołkowski po kontuzji w spotkaniu z CWKS zagrał nieco słabiej.

Przez cały okres meczu zaznaczyła się lekka przewaga Unii zanikająca z chwilą wejścia na taflę wymiennego ataku pod kierownictwem Burdy. Warto dodać, że w czasie trzech tercji doszło do jednego tylko wykluczenia.

* * *

Stan tabeli finałowych rozgrywek ilustruje poniższa tabela:

1) CWKS	2	4:0	4:2
2) Unia	2	2:2	11:7
3) Górnik	2	2:2	6:6
4) Ogniwo	2	0:4	3:9

Budowlani — AZS 12:2 (2:2, 7:0, 3:0)

Bramki dla zespołu Budowlanych zdobyli: Czech — 6, Trojanowski — 4 oraz Pocwa II i Pocwa I po 1. Dla AZS po jednej bramce strzelili Straszak i Zdonkiewicz. Sędziowali Babiński i Ferenc ze Śląska.

Tabela hokejowych mistrzostw Zrzeszeń

Po przeprowadzeniu rozgrywek o 7, 8 i 9 miejsce hokejowych mistrzostw ZS z udziałem zespołów Budowlanych, Gwardii i AZS, końcowa tabelka od 5—11 miejsca ukształtowała się następująco:

5. ZS Kolejarz.
6. ZS Włókniarz.
7. ZS Budowlani.
8. ZS Gwardia.
9. AZS.
10. ZS Spójnia.
11. ZS Stal.

Zakopane w przededniu Zimowych Igrzysk ZS

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Ostatnie eliminacje przeprowadziły zrzeszenia Kolejarz i Ogniwo oraz Gwardia.

Równocześnie w jednym dniu rozgrywane konkurencje na rozmaitych trasach i skoczniach stwarzały niejednokrotnie widzom trudność wyboru. Niejeden chciał widzieć równocześnie i bieg zjazdowy na Kasprowym i skoki na Kirach. To też wielu z żalem musiało zrezygnować z oglądania niektórych walk eliminacyjnych.

Walki były zacięte. Bardzo licznie obesłane zawody wyławiały nowe talenty i stanowiły podstawę do ustalenia składów reprezentacji poszczególnych zrzeszeń. Charakterystycznym jest, że jakkolwiek zakopiańczycy w dalszym ciągu stanowią zasadniczą podstawę reprezentacji zrzeszeń, to jednak wielu ludzi nizin uzyskało prawo członkostwa w swojej kadrze. Specjalnie w konkurencjach kobiecych zaznacza się przewaga innych ośrodków nad Zakopanem.

Kolejarz i Ogniwo przeprowadziły swoje eliminacje wspólnie, co dało początek do nawiązania bliższych stosunków pomiędzy tymi zrzeszeniami. Prezes zrzeszenia Kolejarz płk Malrzewski w zakończeniu zawodów podkreślił ten moment zaznaczając, że stwarza to podstawy do szlachetnej rywalizacji sportowej.

Od kilku dni w Zakopanem mówi się tylko o zimowych mistrzostwach Polski. Omawia się szanse, typuje się zwycięzców...

Niektórzy kierują się w swych przewidywaniach nazwiskami znanych zawodników, inni biorą pod uwagę wysiłek zespołowy i system punktacji, dla innych podstawę znowu stanowią ostatnie wyniki elimi[illegible] Rzeczywistość okaże [illegible] na zawodach.

Niewątpliwie czołówkę stanowić będą 4 zrzeszenia: CWKS, Gwardia, AZS i Kolejarz, niemniej jednak niespodzianki są zawsze możliwe i start dopiero wykaże, które zrzeszenie przygotowało się najlepiej.

Na razie wszyscy patrzą z utęsknieniem nad Giewont, gdzie zebrane kłębowiska chmur sygnalizują zbliżający się wiatr halny.

Tymczasem wszyscy korzystają z wspaniałej słonecznej pogody, opalają się i z deskami na ramieniu gonią na Gąsienicową, Kondratową czy też do schroniska na Ornaku.

Tam śniegu nie brakuje. (DG)

Hokeiści grają coraz lepiej

W chwili, gdy trwała jeszcze [illegible] najlepszej czwórki krajowej, dalsze szczeble klasyfikacyjne zostały już obsadzone przez hokeistów uczestniczących zrzeszeń sportowych. Kierując się sprawdzianem formy, obserwowanej [illegible] podzielić [illegible]

Na samotnej wyżynie pozostaje przede wszystkim zdobywca 5 miejsca Kolejarz, którego poziom [illegible] na jednym prawie [illegible] finałowa.

Kolejarz

Kolejarz miał obok świetnych meczów też słabsze występy. Rzecz łatwa do wytłumaczenia jeśli się zważy, że to właśnie zrzeszenie wysyłało w bój najmniej zawodników. Jedynie linia ataku zmieniała się pełnymi trójkami. Obrona nie miała dwójki zastępczej. Toteż musiało przyjść do załamania, a doszło właśnie do tego w najważniejszym spotkaniu o wejście do finału — z Ogniwem. Lotny zespół, złożony wyłącznie z toruńczyków, znacznie zmienił charakter gry w porównaniu z ub. rokiem. Zarówno trójka, Rypyść, Dybowski, Brzeski II jak i drugi tercet Polak, Osmański, Kukawka, zarzucili kombinacje [illegible] toru hokejowego hołdując teraz szybkiej i prostopadłej grze. Bardzo rozumnie, [illegible] defensywnie, jak [illegible] ofensywnie zachowuje [illegible] para obrońców Zieliński, Brzeski I. Nerwowy i o dużych wahaniach formy, bramkarz Fenk, uzupełnia całość drużyny. Prócz niedostatecznej ilości dobrych hokeistów kolejarzy nie ominęły też liczne kontuzje. [illegible] ostatnim meczu przebojowego błyskotliwego Brzeskiego II i Rypyścia.

Omawiając kolejno dalsze zespoły trzeba postawić znak równania [illegible] w jednym rzędzie Włókniarza, Budowlanych Gwardię i Stal, której jedenaste miejsce nie daje odpowiedniego miernika aktualnych możliwości.

Włókniarz

Zaletą Włókniarza, jego najcelniejszą bronią — to przede wszystkim mądrze zorganizowana defensywa. Po pierwszym występie zakończonym nieoczekiwaną porażką z Budowlanymi, przedstawiciele zakładów włókienniczych Łodzi i Zgierza, pokazał prawdziwy poziom swych umiejętności. Kilku młodych graczy zrobiło duże postępy. Brak im rutyny. Wynika to z małej ilości spotkań, rozegranych w miesiącach zimowych oraz z niedostatecznego zgrania się poszczególnych linii



ZS Włókniarz (na górnym zdjęciu) zajął 6 miejsce i [illegible], którzy zajęli 7 pozycję.

W wyrównanym zespole o przeciętnych walorach (trzeba w dalszym ciągu stosować zastrzyki młodej krwi) wybijał się, bardzo spokojny i opanowany bramkarz, Styczyński.

Budowlani

Budowlani stali się prawdziwą rewelacją turniejowych spotkań. U nich właśnie rzuca się w oczy największa zmiana na lepsze. Młodzież, pracująca w przedsiębiorstwach budowlanych Opola i Mysłowic, uczniowie szkół zawodowych, przedstawili się niezwykle korzystnie. Naturalnie gra ich ma jeszcze wiele usterek. Ale trzeba obiektywnie stwierdzić, że mają niezłe zadatki na prawdziwych hokeistów. Potwierdził to turniej, a rzeczą instruktora będzie, by sumiennie czuwać nad dalszym rozwojem. Zwłaszcza, że prawie wszyscy są młodzi i ewentualne mankamenty można [illegible] łatwo usunąć. Drużyna nie ma rażąco słabych punktów. Najlepsi, to przebojowy Trojanowski, całkiem dobry technicznie Czech i szybki, aczkolwiek jeszcze dość [illegible]rowy, młodszy Pocwa.

Gwardia

Gwardziści dali dowody nie[illegible] ducha walki i ogromnej ambicji. Unaoczniło się to w dogrywce ze Stalą, kiedy w czasie 18 decydujących minut gracze Gwardii walczyli z rzadką oglądaną ofiarnością. Drużyna ta, podobnie jak Włókniarz, wymaga jak najszybszego odmłodzenia. Starzy rutyniarze nie nadążają już za akcjami i nie zawsze wytrzymują kondycyjnie całe spotkanie. Zbyt wiele pokłada się nadziei w solowych wypadach, miast zwracać uwagę na zespołową współpracę. Do wybijających się graczy zaliczyć należy Kelma, rezerwowego bramkarza Pawlika i lotnego piłkarza Cisowskiego. Nieźle zaprezentowali się juniorzy Kolba i Wiśniewski.

Stal

Stal miała wysokie aspiracje. W ogniu walki jednak wyszło na jaw, że nie wszyscy zawodnicy dorośli do trudów turniejowych [illegible] loranmi sportowymi, zalety bojowe. Chimerycznością naznaczone są występy hutniczych hokeistów, którzy bardzo łatwo zrażają się i nie łatwo im przeciwstawić się przeciwnikowi, popisującemu się bojowością i nieustępliwością. Mimo to, drużynę Stali zaszeregować należy do środkowej grupy tabeli. Jej podpory, to Skarżyński II, Ziaja i rutyniarz Jasiński. Bratek przeżywa wyraźny kryzys formy.

AZS i Spójnia

AZS i Spójnię można podciągnąć pod wspólny mianownik wad i zalet. Chwilowo jeszcze oba zespoły nie mogą nawiązać kontaktu z resztą uczestników mistrzostw ZS. Jednakże i w tych zrzeszeniach, jak i we wszystkich widać owoce pracy. Pamiętamy przecież, jak słabo do niedawna wypadali akademicy. Dziś sytuacja zmieniła się aż nad to widocznie. Jeśli dalej popracują nad sobą, to połączone siły uczelniane Warszawy, Poznania i Torunia, na pewno osiągać będą lepsze wyniki na lodowiskach. To samo dotyczy Spójni, dysponującej nieźle jeżdżącymi graczami, którym wszelako trzeba jeszcze wiele starannej zaprawy, aby mogli zwycięsko konkurować z innymi zespołami.

Torkat był w wielkim niebezpieczeństwie

Piętnaście tysięcy widzów! Rekord pod tym względem na Torkacie. Torkatowym zabudowaniom przybyła w dniu pierwszego finałowego meczu Górnik — Unia jeszcze jedna kondygnacja 1000 widzów na dachu. Siedziano na płotach okrakiem. Nie pomogło 90 zwerbowanych strażaków. Jeden strażak na dwustu spragnionych widoku spotkania widzów to stanowczo za mało.

P[illegible] stalowe bariery łamały się [illegible] zasłaniających wi[illegible] łamały się pod ciężarem kilkunastu osób kruche prowizoryczne trybuny skonstruowane z dwóch krzeseł na przykład i deski. Nie wytrzymały naporu tych, dla których zabrakło biletów — żelazne drzwi...

* * *

— Czyja wina? — zapytaliśmy ponurego wyjątkowo kierownika Torkatu Wieczorka w środowy ranek. Niechętnie odpowiada na zapytanie. Tyle strat...

Tragicznie rzeczywiście wygląda Torkat. Od zewnątrz, na niedawno tynkowanych ścianach setki grubych rys — pozostałości po szukających tutaj drogi na dach trybun „entuzjastów" hokeja. Na niższej partii zabudowań poobrywane rynny, które również stanowiły szczebel do upragnionej placówki obserwacyjnej na daszku. Pod zakratowanym oknem biur Torkatu w ścianie wybity blisko metrowej szerokości otwór. Tędy też starano się dostać..

Wewnątrz powyłamywane w kilku miejscach na przestrzeni kilkumetrowej stalowe bariery. Odgradzająca środkowe boksy od bocznych wejść siatka metalowa rozpięta na żelaznych słupach, poważnie zdewastowana.

— Bałem się, żeby nie uszkodzono przeciągniętego na tej siatce przewodu elektrycznego, mógłby spowodować przykre wypadki — powiedział ob. Wieczorek.

Paru robotników stoi niezdecydowanie koło wału ziemnego otaczającego Torkat od strony bramek. Co krok piramidy z cegieł, nie wiadomo skąd wygrzebanych belek, kamieni, pustaków rur betonowych.

„Mają sprzątać. Na uprzątnięcie jednak tych wszystkich nagromadzonych szczątków zdewastowanych płotów i przeznaczonego na rozbudowę sztucznego lodowiska budulca, nie wystarczy „zmobilizowana" do tego ekipa..

* * *

Chwaliliśmy niedawno śląską publiczność. Nie można jej było zarzucić żadnych niesportowych wybryków, zapomnieliśmy jednak o wandalizmie, którego przedsmak mieliśmy już i w zeszłym sezonie na jednym z ważnych meczy hokejowych. Chyba i na tym odcinku nastąpi poprawa.

Ale nie tylko do widzów mamy pretensje, o ich zachowanie się i postępowanie, o ich lekkomyślny stosunek do urządzeń sportowych.

Dużą winę w tym ponoszą organizatorzy imprezy. Nie stanęli oni całkowicie na wysokości zadania, nie zdali egzaminu, jak się zdawało bardzo łatwego.

Wejścia otwarto dopiero na pół godziny przed rozpoczęciem meczu. Stanowczo za późno. Rozprowadzono za dużą ilość kart wstępu. „Torkat" może pomieścić najwyżej 10.000 widzów. Każdy następny tysiąc ponad plan groził katastrofą i kapitalnymi zniszczeniami. Nie zmobilizowano odpowiedniej ilości porządkowych, którzy by potrafili wprowadzić ład wśród napierających mas. Nie przemyślano całokształtu sprawy i w sposób niefrasobliwy oceniono sytuację, która w efekcie przyniosła poważne straty w mieniu społecznym.

Z ringów bokserskich Śląska

Nowe zestawienie reprezentacyjnej dziesiątki Śląska

Katowice. 25 bm. we wrocławskiej Hali Ludowej rozegrane zostanie towarzyskie, międzyokręgowe spotkanie bokserskie Dolny Śląsk — Śląsk. Kapitan sportowy społecznej sekcji przy WKKF Cwikliński ustalił następujący skład drużyny śląskiej na to spotkanie: **Musza** — Osiecki (Stal Chorzów), rez. — Świerczek (Górnik Ruda). **Kogucia** — Guzy (Stal Siemianowice), rez. — Zadora (Budowlani Mysłowice). **Piórkowa** — Frydrych (Stal Siemianowice), rez. — Wdowiak (Stal Zabrze). **Lekka** — Brzeziński (Budowlani Mysłowice), rez. — Bazarnik (Stal Chorzów). **Lekkopółśrednia** — Kempa (Stal Chorzów), rez. — Luks (Górnik Zabrze). **Półśrednia** — Grzywocz II (Górnik Zabrze), rez. — Koch (Budowlani Mysłowice). **Lekkośrednia** — Maciejewski (Budowlani Mysłowice), rez. — Próchnicki (Stal Gliwice). **Średnia** — Sznajder (Stal Chorzów), rez. — Urbaniak (Stal Siemianowice). **Półciężka** — Nowara (Stal Chorzów), rez. — Pietrzykowski (Ogniwo Bielsko). **Ciężka** — Gwóźdź (Stal Gliwice), rez. — Kraj („Norma" Makoszowy).

Sekundantem reprezentacji będzie w tym spotkaniu Manecki (Stal Chorzów).

* * *

Gwardia Bielsko — Ogniwo Bytom 12:8

BIELSKO. Pięściarze Gwardii odnieśli nowy sukces zwyciężając Ogniwo Bytom 12:8 (wyniki: na pierwszym miejscu Gwardia). Wawali uległ na punkty Sidorowi, a Chwastek Powudzkiemu. Więcek zwyciężył przez poddanie się Łara. Zieleziński poddał się Pawełczykowi. Siekla przegrał na punkty z Kotem. Starowicz wygrał przez poddanie się w II starciu Pawełczaka. Barut zwyciężył Misiwicza. Jankowski wygrał z Jantosem. Dobija wygrał przez poddanie się Gowolika. Kómorek zwyciężył przez techniczne k. o. w I starciu z Stajem.

Włókniarz Prudnik — WKS Norma Makoszowy 10:6

PRUDNIK. Włókniarze odnieśli zasłużone zwycięstwo nad silną drużyną wojskowych.

Wyniki: (na pierwszym miejscu Włókniarz) Pietruszyński zwyciężył przez dyskwalifikację Siekiery. Jędrzychowski wypunktował Kołodziejczyka. Szydłowski odniósł zwycięstwo na skutek poddania się w I starciu Gazainowa. Zawiślak przegrał przez techniczny k.o. w III starciu ze Strachem. Siewicki zwyciężył na punkty Garbacza. Walka Banaś — Garstka została unieważniona z powodu dyskwalifikacji obu zawodników. Wiarbicki poddał się w III starciu Bali. Mann wygrał przez techniczny k.o. w I rundzie ze Stenclem. Lis uległ Krajowi.

Sędziowali: Fallus, Klapsia i Wierz[illegible].

Ogniwo Łaziska Górne — Górnik Czerwionka 2:14

ŁAZISKA GÓRNE. Wyniki: (na pierwszym miejscu Ogniwo) Krupa poddał się w I rundzie Zolnie. Wycisło przegrał przez techniczny k.o. w III starciu z Pakułą. Witek przegrał przez techniczny k.o. w II starciu z Natankiem. Kantor poddał się Fuksowi. Brylka przegrał przez techniczny k.o. z Karasiem. Lisowski zwyciężył przez dyskwalifikację Kulika. Przybyła przegrał przez dyskwalifikację z Michalczykiem. Brudny przegrał przez techniczny k.o. z Bielą.

Sędziowali: Gburski M., Cwikliński, Matura i Piprek.

23 nowych przodowników WF otrzymały śląskie LZS-y

Na ścianie odświętnie przystrojonej sali konferencyjnej Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Katowicach wisi transparent — *„W walce o normy SPO zdobywamy siły i zdrowie do pracy, nauki i walki o pokój".* Piękne hasło zamykające w paru słowach istotną treść naszej kultury fizycznej.

Przy stołach zasiedli po raz ostatni, jak na każdym z codziennych wykładów uczestnicy kursu przodowników WF, zorganizowanego przez Wojewódzką Radę Sportu Wiejskiego.

Na wstępie zabrał głos *Marian Hoffman* popularny, lekkoatleta — kierownik kończącego zajęcia kursu. Przypomniał raz jeszcze wszystkim podkomendnym o obowiązkach, jakie ciążą już dzisiaj na nich, o zadaniach, jakie czekają wyruszających w teren nowo mianowanych przodowników WF.

Kończy krótkim zreasumowaniem postawy i postępów, obozowiczów w czasie ich sześciotygodniowego pobytu w Katowicach.

Rzęsiste oklaski są najlepszym świadectwem przywiązania kursantów do kierownika i zarazem wykładowcy. Przemawiali jeszcze kolejno p. o. przewodniczącego WKKF w Katowicach ob. *Cieśliński*, oraz przedstawiciel zarządu Związku Pracowników Rolnych i zarazem Wojewódzkiej Rady Sportu Wiejskiego.

W imieniu uczestników kursu wystąpił z krótkim, serdecznym podziękowaniem starosta obozowy *Janik*, nie pomijając w swej dzięk czynnej mowie ani kucharza, ani magazyniera...

Podniosłą uroczystość cechuje poważny i skupiony nastrój.

Ob. Cieśliński wręcza następnie dwunastu uczestnikom kursu odznaki SPO, które zdobyli w ciągu jego trwania, zdając wszystkie próby. Następuje wręczenie nagród za współzawodnictwo grupowe i indywidualne, za najlepsze wyniki we wszystkich niemal dyscyplinach sportowych pieczołowicie ćwiczonych w ciągu półtoramiesięcznych zajęć. Rozdanie świadectw i dyplomów przodowników i odśpiewanie hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej kończy uroczystość.

* * *

Obok mnie siedzi jeden z kursantów. Pilnie uważa na wszystko co mówią byli wykładowcy i przedstawiciele. Nazywa się *Stanisław Knapik*. Ma 22 lata pochodzi z małej wioski, położonej w powiecie tarnogórskim — *Miasteczka*. Opowiada nam w przerwie półgłosem, z dużym zapałem o swojej wsi. Liczy ona niespełna 3000 mieszkańców. Pracuje tam od niedawna ludowy zespół sportowy. Nie było dotychczas żadnego trenera, ani instruktora. Do dzisiaj nie ma boiska. Przydziały sprzętu są dziecinnie śmiesznie w porównaniu z potrzebami, doskonale rozwijającego się LZS-u.

Teraz on będzie instruował swoich kolegów. Widzi jak wielką wagę przywiązuje się dzisiaj do propagowania sportu na wsi. Wierzy, że władze sportowe nie zapomną o Miasteczku, że przyjdą mu z pomocą...

Przerywa naszą rozmowę wręczający nagrody kierownik kursu ob. Hoffman wywołując jego nazwisko. Knapik wstaje idzie i otrzymuje z rąk kierownika książkę za najlepszy wynik w rzucie kulą. — Po powrocie na miejsce przegląda jeszcze raz swoje wszystkie świeżo otrzymane świadectwa. Dyplom ukończenia kursu z wynikiem dobrym, zaświadczenie złożenia z pozytywnym wynikiem wszystkich norm do SPO za wyjątkiem strzelania.

— Kurs był wspaniały, mieliśmy świetne zakwaterowanie, doskonałe wyżywienie, nauczyliśmy się wielu ciekawych rzeczy. — Mówi jeszcze o tym, jak cały obóz pracował dwie dniówki na dole w kopalniach „Eminencji" i „Katowice", jak ochoczo chłopcy pracowali kiedyś całą noc również w ramach pracy społecznej przy pakowaniu paczek z darami dla dzieci koreańskich...

Nie szczędzi pochwał kierownik kursu ob. Hoffman. — Oj, bo też na początku nie wyglądało to wesoło. WRSW niedostatecznie rozpropagował w terenie akcję zgłaszania kandydatów na kurs. Stawiło się na początku coś 40 kandydatów, ale dwunastu nie mogliśmy przyjąć, nie nadawali się... Zakwalifikowaliśmy 24. Kiedy weszli pierwszy raz do sali gimnastycznej nie wiedzieli po co to wszystko jest. Pytali się z dziecinną naiwnością, kto będzie chodził po drabinach ustawionych pod ścianami... Mieli poważne braki w zakresie szkolenia ideologicznego. Nadrobili wszystko. Dzisiaj ćwiczą aż miło. W gimnastyce przyrządowej zrobili niesłychane postępy. Zdali egzaminy niemal wszyscy. Tylko jeden ze względu na młody wiek (16 lat) nie otrzymał dyplomu. Ob. Hoffman specjalnie podniósł serdeczną atmosferę obozową, dyscyplinę, której podporządkowali się wszyscy.

Pięknej akcji jednak nie wykorzystano w pełni. Jest 23 przodowników WF, mogło być 40. Dla tylu przewidziano kurs. To jest jedynym mankamentem pożytecznej akcji WRSW. Z ust przedstawiciela Związku Zawodowego Pracowników Rolnych padła zapowiedź organizacji w najbliższym czasie znowu podobnego kursu. Na przyszłym kursie ten błąd się nie powtórzy. (c)

Piłka ręczna na Śląsku

KATOWICE. Rozgrywki mistrzowskie koszykówki żeńskiej klasy A wkraczają w końcową fazę. Do zakończenia rozgrywek pozostało do rozegrania zaledwie kilka zaległych spotkań. Ostatnia kolejka spotkań przyniosła następujące wyniki:

WŁÓKNIARZ BIELSKO — KOLEJARZ TARN. GÓRY 18:7 (5:5)

Punkty dla Włókniarza zdobyli: Karkoszka 17, Węgrzynowiec 1, dla Kolejarza Werszner, Kościelna, Kosówna po 2, Kałużanka 1. Sędziowali dobrze ob. Głogoszewski i Janas.

OGNIWO BYTOM — SPÓJNIA KATOWICE 23:46 (14:24)

Bytom. Punkty dla Spójni zdobyli: Zieliniok 18, Świerkot 16, Pietroniówna 8, Szymaszkiewicz i Kopicka po 2, dla Ogniwa Ślusarz 12, Lepich 7, Ratwińska 4. Sędziowali Wrześniak i Olbrycht.

Spójnia Katowice	8	8	207:55
Włókniarz Bielsko	9	7	159:148
Kolejarz Tarn. Gór	9	4	101:94
Ogniwo Katowice	8	4	31:40
Ogniwo Bytom	9	4	78:101
Stal Świętochłow.	10	0	21:159

* * *

Turniej siatkarzy ZS Górnik

SOSNOWIEC. W sali Włókniarza w Sosnowcu odbył się zorganizowany przez radę okręgową ZS Górnik wielki turniej siatkówki, w którym brało udział 12 drużyn. Turniej poprzedziły eliminacje w kołach, gdzie startowało 320 zawodników. Końcowa klasyfikacja drużyn w turnieju przedstawia się następująco: 1) Kop. „Jowisz"; 2) Kop. „Niwka"; 3) Liceum Górnicze; 4) Kop. „Zawadzki"; 5) Kop. „Czeladź"; 6) Kop. „Mortimer"; 7) Szkoła TPD; 8) Kop. „Modrzejów"; 9) Ośrodek Lekkoatletyczny Klimontów.

Górnik mistrzem śląskich ping-pongistów

KATOWICE. Wtorkowe spotkania tenisa stołowego klasy A wyłoniły już tegorocznego mistrza Śląska. Został nim Górnik Świętochłowice, posiadający bezprzecznie najlepszą drużynę. Do zakończenia rozgrywek pozostało zaledwie kilka zaległych spotkań, które już większego wpływu nie mają na końcowy układ tabeli.

Wyniki:

OGNIWO CIESZYN — GÓRNIK ŚWIĘTOCHŁOWICE 4:5. Punkty dla Górnika zdobyli Widera i Pierończyk po 2 oraz Sikora 1, Ogniwo uzyskało cztery punkty walkowerem gdyż Górnik przy stanie 5:0 ze względu na trudności komunikacyjne oddał ostatnie spotkania bez walki.

STAL MIKOŁÓW — OGNIWO BYTOM 4:5. Punkty dla Ogniwa zdobyli: Wojciechowski i Bedyńczyk po 2, Preisner 1, dla Stali Szczęśniak i Nieroba po 2.

STAL GLIWICE — STAL SOSNOWIEC 6:0. Punkty dla Stali Gliwice uzyskali: Metzger i Cich po 3, Nowak i Potrycki 1.

STAL CHORZÓW BATORY — SPÓJNIA BIELSKO 3:6. Punkty dla Spójni [illegible] po [illegible], dla Batorego: Horak, Wyrwol i Pawlik po 1.

UNIA I b CHORZÓW — STAL I b SIEMIANOWICE 9:1. Zespół Stali Siemianowice nie stanął do walki, wobec czego punkty przypadły walkowerem Unii Ruch 9:0.

Górnik Świętochłowice	17	15	110:52
Stal Chorzów Batory	17	12	98:58
Stal Mikołów	17	12	104:66
Stal Gliwice	17	11	93:60
Ogniwo Bytom	17	11	90:64
Spójnia Bielsko	17	10	85:71
Ogniwo Cieszyn	18	8	72:91
Stal Sosnowiec	17	6	63:90
Unia I b Chorzów	18	2	44:118

[illegible]

GRUPA I: Górnik Janów — Unia Gliwice 4:5, Stal Chorzów — Unia Strzybnica 6:3, Kolejarz Gliwice — Budowlani Mysłowice 0:8, Górnik Bytom — Górnik Załęże 5:4.

Górnik Bytom	12	11	80:28
Budowlani Mysłowice	12	10	76:32
Stal Chorzów	12	10	73:35
Górnik Janów	12	7	66:42
Górnik Zabrze	12	6	58:50
Unia Strzybnica	11	5	51:48
Kolejarz Gliwice	10	2	29:62
Unia Gliwice	9	2	16:56
Kolejarz Pyskowice	7	1	17:46
AZS Gliwice	11	1	36:63

GRUPA II: Stal Cieszyn — Włókniarz Andrychów 1:8, Górnik Rydułtowy — Stal Rybnik 7:2, Ogniwo Katowice — Budowlani Chorzów 9:0 vo, Górnik Radlin—Stal Katowice 9:0 vo.

Włókniarz Andrychów	11	10	77:24
Stal Rybnik	11	10	73:29
Górnik Rydułtowy	10	8	57:32
Górnik Radlin	9	7	54:27
Budowlani Chorzów	9	4	36:45
Górnik Załęże	9	3	29:52
Ogniwo Katowice	11	3	32:67
Stal Cieszyn	11	3	32:67
Stal Katowice	11	1	25:65

Rozgrywki szkolne

KATOWICE. Rozegrana w ostatnich dniach dalsza runda ping-pongowych rozgrywek o mistrzostwo Śląska szkół średnich przyniosła następujące wyniki:

GRUPA KATOWICKA: OSZ Chorzów — SKS „Ferrum" Katowice 10:0, PZKH Katowice — Szkoła Piotrowice 7:3, Technicum Górnicze Zabrze — SKS „Technik" Ib Katowice 10:0, TPD Katowice — SKS „Start" Gliwice 0:10, Szkoła Świętochłowice — Szkoła Rydułtowy 10:0.

GRUPA BYTOMSKA: SKS „Żak" Bytom — Technik Gliwice 0:10, SKS „Start" Zabrze — PZKAH Zabrze 3:7, Szkoła huty Pokój — Budowlanka Ib Bytom 0:10, Technikum Bytom—Szkoła Tarnowskie Góry 10:0, Budowlanka Bytom — Liceum Górnicze Bytom 6:4.

GRUPA ZAGŁĘBIOWSKA: SKS „Staszic" Sosnowiec — SKS „Prus" Sosnowiec 0:10, SKS „Waryński" Katowice — Liceum Og. Olkisz 10:0, SKS „Technik" Katowice — Szkoła przem. Sosnowiec 6:4, Szkoła przy fabr. Mój — PZKH I b Katowice 4:6.

Aktualne tabele wszystkich grup:

KATOWICE

SKS „Start" Gliwice	14	26	114:26
PZKH Katowice	14	21	91:49
Lic. Górnicze Zabrze	14	19	96:44
Szkoła Świętochłowice	14	18	83:57
Szkoła Rydułtowy	14	13	59:81
OSZ Chorzów	14	12	73:67
TPD Katowice	14	11	71:69
SKS Technik I b K-ce	14	8	51:89
„Ferrum" Katowice	14	5	38:102
Szkoła Piotrowice	14	5	32:108

BYTOM

Technikum Bytom	14	28	131:9
Budowlanka Bytom	14	22	102:38
Technik Gliwice	14	22	97:43
SKS „Żak" Bytom	14	21	92:48
Lic. Górnicze Bytom	14	11	69:81
Szkoła huty Pokój	14	10	48:92
Szkoła Tarn. Góry	14	9	48:92
Budowlanka Ib Bytom	14	9	43:97
PZKAH Zabrze	14	6	33:107
SKS „Start" Zabrze	14	2	23:117

ZAGŁĘBIE

SKS „Technik" K-ce	11	17	74:36
SKS „Prus" Sosnowiec	11	16	76:34
Szk. przem. Sosnowiec	11	14	79:31
PZKH Katowice I b	11	14	66:44
Szkoła fabryki „Mój"	11	9	52:58
SKS „Waryński" K-ce	11	8	49:61
SKS Staszic Sosnowiec	11	8	39:71
Liceum og. Olkusz	11	0	5:105

Na skutek zbyt dużej opieszałości szkolnych działaczy, poważna ilość spotkań zweryfikowano walkowerem za nienadsyłanie w terminie protokółów. Rozgrywki grupowe zakończone zostaną jeszcze w bieżącym miesiącu.

Wojewódzki „pierwszy krok" szermierczy

W dniu [illegible] bm. odbędzie się w hali WKKF przy ul. G[illegible]czewskiego w Katowicach „I-szy wojewódzki krok szermierczy", w którym weźmie udział około 50 młodych adeptów. Poza tym odbędą się w dniu 18 bm. w hali powystawowej w Katowicach masowe walki na bagnety. W imprezach tych mogą brać udział zawodnicy zrzeszeni i niezrzeszeni w klubach sportowych. Zgłoszenia należy kierować do Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej przy ul. 3 Maja 16, II piętro w Katowicach do dnia 16 bm.

Szkoły szybowcowe czekają na was

Zbliża się rozpoczęcie sezonu sportu lotniczego. Dlatego też warto podsumować wyniki, które osiągnięte zostały przez pilotów sportowych Ligi Lotniczej w roku ubiegłym.

Rok 1950 przyniósł wspaniałe osiągnięcia [illegible] w historii szybownictwa polskiego. Osiągnięcia te są w pierwszym rzędzie rezultatem nowego stylu pracy i ściśle określonego planu działalności oraz skoncentrowania całej pracy w jednej organizacji, jaką jest Liga Lotnicza. Podstawą tych osiągnięć jest także umasowienie sportu lotniczego wśród szerokich rzesz młodzieży i oparcie się na wzorach radzieckich i jej przodującego Społecznego Stowarzyszenia Współpracy z Lotnictwem (DOSAW).



Podjęcie przez pilotów współzawodnictwa indywidualnego i między poszczególnymi aeroklubami, racjonalne wykorzystanie szkół i ośrodków szkoleniowych, było czynnikiem decydującym o przekroczeniu planu. Plan szkolenia szybowcowego wykonano w roku ubiegłym w 282 proc. Wzrosła również ilość startów przypadająca na pilota do 153 proc., średnia długość przelotu do 181 proc., średnia wysokość do 660 proc.

Rok 1950 przyniósł również wspaniałe wyniki szybownikom, jeśli chodzi o ilość uzyskanych złotych odznak kategorii „D", których uzyskano w roku ubiegłym 11.

Pilot Tadeusz Góra, pierwszy na świecie zdobył wprowadzoną niedawno przez Międzynarodową Federację Lotniczą (FAI) złotą odznakę „D" z trzema diamentami. Poza tym 26 szybowników polskich uzyskało po jednym diamencie do złotego „D". Jeśli chodzi o odznaki srebrne kategorii „D", to ilość ich w porównaniu z rokiem 1949 wzrosła o 100 procent.

Ponadto, na czoło osiągnięć ubiegłego roku wysuwają się międzynarodowe rekordy ustanowione na obozie szybowcowym w Jatowie. Należą do nich: wysokość przewyższenia 5.200 metrów uzyskana w kategorii szybowców dwumiejscowych przez Irenę Kempówną i Lucynę Wlazło. W tym samym locie uzyskano również nowy rekord wysokości absolutnej — 7.200 metrów. Pilot Andrzej Brzuska z pasażerem mgr. Parczewskim ustanowił dwa nowe rekordy, uzyskując wysokość przewyższenia 8.500 metrów i wysokość absolutną 9.850 metrów.

Rekordy krajowe w ciągu roku 1950 były poprawiane 28 razy.

Na specjalne wyróżnienie spośród nich zasługują: Wysokość przewyższenia — 7.200 metrów uzyskana przez Brzuskę w kategorii szybowców jednomiejscowych, odległość w przelocie docelowym — powrotnym dla szybowców jednomiejscowych 21 km, osiągnięta przez pil. Makulę i odległość w przelocie docelowym 412 km, osiągnięta przez pil. Adamka. Należy podkreślić, że wszystkie rekordy zostały ustanowione przez pilotów szybowcowych, wyszkolonych już po wojnie.

Jeśli chodzi o lotnictwo silnikowe, to i na tym polu zanotowano doskonałe rezultaty. W porównaniu z rokiem 1949, w roku ubiegłym ilość kandydatów, którzy uzyskali licencję pilota turystycznego, wyniosła 130 proc., ilość pilotów uprawnionych do wykonywania lotów ciągnionych wzrosła do 212 proc., ilość pilotów, którzy uzyskali uprawnienia do lądowania w przygodnym terenie, wzrosła o 150 procent, a ilość pilotów, posiadających uprawnienia do lotów nocnych wzrosła o 600 procent.

Prace Ligi Lotniczej nie sprowadzały się tylko do szkolenia i treningu pilotów. Piloci silnikowi pomagają także w przenoszeniu najnowszych zdobyczy na teren gospodarczy. M. in. w ubiegłym roku wzięli oni udział w walce z osnują gwiaździstą i stonką ziemniaczaną. W czasie trwania tej akcji samoloty Ligi Lotniczej rozpyliły nad lasami Beskidu Śląskiego około 50.000 kg. preparatu zwalczającego osnuję na obszarze ponad 1.200 hektarów. Podczas walki ze stonką ziemniaczaną rozpylono około 30.000 kilogramów „Azotoxu", kładąc zaporę dla wędrującego szkodnika.

Sukcesy w sporcie lotniczym należy zawdzięczać pełnemu oparciu się na radzieckich metodach pracy Aeroklubu i szkół szybowcowych. Do uzyskania tak wspaniałych wyników przyczynił się również w znacznej mierze doskonały krajowy sprzęt, jakim dysponuje Liga Lotnicza.

Wykonanie planu z wysoką nadwyżką świadczy o wielkich i stale rosnących możliwościach rozwojowych lotnictwa sportowego. Stały wzrost osiągnięć jest także wynikiem troskliwej opieki i pomocy ze strony Państwa oraz rosnącego stale zainteresowania i poparcia całego społeczeństwa dla zadań sportu lotniczego.

Rok bieżący winien przynieść szereg dalszych osiągnięć. Liga Lotnicza umożliwia szkolenie szybowcowe lub silnikowe wszystkim chętnym, którzy odpowiadają postawionym warunkom. W roku bieżącym istnieje wyjątkowa okazji ukończenia kursu silnikowego bez jak dotąd, wymaganego cenzusu, ukończenia kursu szybowcowego lub teoretycznego. Dla młodzieży droga do lotnictwa otwarta. Szkoły szybowcowe i silnikowe czekają na nowych „zdobywców przestworzy".

Mały notatnik Śląska

★ W dniu 11 bm. udała się 24 osobowa ekipa piłkarska Unii Ruchu Chorzów pod kierownictwem trenera piłkarskiego Koncewicza na obóz kondycyjny do Szklarskiej Poręby.

★ Stal Dąbrowa Górnicza wystąpi w pierwszym w tym sezonie meczu piłkarskim z Gwardią Strzelce w dn. 25 lutego.

★ W Katowicach odbył się mecz siatkówki pomiędzy Górnikiem Katowice a Stalą Katowice, który zakończył się zwycięstwem górników 3:1 (15:1, 6:15, 15:2, 16:6).

★ Stal Świętochłowice wycofała się z rozgrywek mistrzowskich w boksie z klasy wojewódzkiej z powodu niedostatecznego przygotowania i braku [illegible].

★ Pierwsze jesienne rundy mistrzostw Śląska klasy B w koszykówce i siatkówce żeńskiej i męskiej zostały unieważnione. Nowe rozgrywki odbędą się z początkiem kwietnia tego roku.

★ Koło Sportowe Spójni nr 303 przy Centrostali wykazuje ożywioną działalność. Koło to posiada sekcję piłkarską, tenisa stołowego i szachową. Ostatnio odbyły się indywidualne mistrzostwa tenisa stołowego, które zgromadziły na starcie 25 zawodniczek i zawodników. Pierwsze miejsce w konkurencji mężczyzn zajął Mrowiec przed Klimzą i Szendzielorzem. U kobiet pierwsze miejsce przypadło ob. Bubel.

★ Finałowe spotkanie koszykówki o tytuł mistrza Śląska pomiędzy Włókniarzem Bielsko a Unią Gliwice 31:32 zostało unieważnione z powodu naruszenia przepisów przez sędziego. Nowy termin spotkania wyznaczono na dzień 25 lutego.

★ Pięściarz Majrzyk ze Stali Siemianowice przeniósł się do ligowego zespołu Stali Chorzów - Batory.

★ Stal Lipiny zgłosiła dodatkowo swoją drużynę pięściarską do rozgrywek mistrzowskich na szczeblu po[illegible].

★ Instruktor piłkarski Kazimierczak z Kolejarza Katowice będzie w Zwardoniu od 15 do 28 bm. przygotowywał piłkarzy Unii Kluczborek do rozgrywek mistrzowskich.

★ Treningi sekcji gier sportowych Stali Nowy Bytom odbywają się w poniedziałki i czwartki w hali gimnastycznej przy ul. Halera.

★ Pięściarz Popiołek z Stali Lipiny zwrócił się do WKKF o interwencję w sprawie jego zwolnienia z klubu. Popiołek jest zatrudniony w Łagiewnikach, gdzie zamierza walczyć w barwach tamtejszego klubu Stali.

Zgłaszajcie się po pieniądze za bilety na mecz Bułgaria — Polska

KATOWICE. Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Katowicach podaje do wiadomości, że wznowił wypłatę pieniędzy za bilety na niedoszły do skutku w Chorzowie mecz Polska — Bułgaria. Pieniądze za zwrotem biletów są do odebrania w sekretariacie OZPN w Katowicach, ul. Mariacka 3.

WYDAWCA: RSW „Prasa". REDAGUJE: Komitet. NAKŁAD RSW „Prasa". ADRES REDAKCJI: Katowice, ul. Warszawska 6. TELEFONY: 334-03, 334-04, 345-06, 337-24. PRENUMERATĘ przyjmuje i KOLPORTUJE: PPK „Ruch". KONTO wpłat: PKO III 8026. PRENUMERATA: zakładowa miesięczna 3,60 zł, pocztowa miesięczna 3,60 zł, pocztowa kwartalna 10,80 zł, pocztowa półroczna 21,60 zł, pocztowa roczna 42,20 zł. SKŁAD I DRUK: RSW „Prasa" Katowice Sobieskiego 11
R-2-11533

Z bojów mistrzowskich zrzeszeń sportowych na Torkacie



Mistrzostwa zrzeszeń sportowych na Torkacie. — Na zdjęciach cztery fragmenty meczu pomiędzy Unią i Ogniwem.

Budziejowice na czele ligi hokejowej CSR

PRAGA. Występy reprezentacyjnej drużyny hokejowej CSR w Finlandii, a następnie wyjazd akademickiej reprezentacji na igrzyska do Polany spowodowały przerwę w rozgrywkach mistrzowskich. Najwięcej zaległych spotkań ma drużyna Vitkovickie Zelezarny. Posiada ona zresztą teoretycznie największe szanse na zdobycie tytułu mistrzowskiego. W ub. tygodniu drużyna Vitk. Zelezarny rozegrała w Pradze towarzyski mecz z zespołem ATK i wygrała 4:2.

Inne spotkania towarzyskie dały wyniki: Budziejowice — Bratysława 10:7 (1:2, 7:3, 2:3).

W ub. niedzielę odbyły się już 2 spotkania mistrzowskie: Pardubice — OD Praga 3:7 oraz Prościejów — Kral [illegible]

[illegible] tabelka mistrzostw przedstawia się następująco:

Budziejowice	11	15	[illegible]
ATK Praga	11	14	[illegible]
Kral. Pole	9	13	[illegible]
Vitk. Zelezarny	8	11	[illegible]
Bratysława	9	[illegible]	[illegible]
OD Praga	11	7	[illegible]
Pardubice	12	7	[illegible]
Prościejów	11	[illegible]	[illegible]

Pływactwo — pływactwo — pływactwo — pływactwo

Coraz lepsze wyniki ZSRR i Węgier

Prysnął mit o hegemonii pływaków USA

W ogólnoświatowych wynikach pływackich trudno się czasami zorientować nawet najlepszym fachowcom. Raz po raz dochodzą do nas zza oceanu wieści o fantastycznych wprost wynikach, szczególnie na dystansach dłuższych, zbieramy te wyniki skrzętnie, a gdy później wpada w nasze ręce oficjalna lista najlepszych wyników świata z całego roku, opracowana bądź to przez FINA lub jedne z poważnych związków, od lat się tą czynnością zajmujących, zmuszeni jesteśmy z rumieńcem wstydu kreślić czerwonym ołówkiem poprawki na własnych tabelkach. Dlaczego tyle błędów?

Usprawiedliwiają nas trzy proste fakty:

na zachodzie pływa się najczęściej na basenach krótszych niż 25 m (ulubionymi basenami w Ameryce są baseny 16,66 m oraz baseny 20-yardowe),

agencje prasowe przekazują te wyniki bardzo niedbale, czasami nawet dziennikarze zachodu specjalnie przemilczają, że wynik uzyskany został na basenie krótkim, ponieważ — pomijając już względy polityczne — od jakości wyników zależy obszerność zamieszczonej notatki, a od jej obszer[illegible] grodzenia za [illegible]

a wreszcie roi się po prostu od pomyłek drukarskich.

Listę najlepszych wyników światowych z ubiegłego roku, zestawioną przez znakomitych fachowców z „Sokol Zbrojowka" z Brna a pokrywającą się w zupełności z oficjalną listą FINA, oglądamy nie tylko z zaciekawieniem. Przyznać się nawet musimy do pewnego zdumienia i zaskoczenia. Nie dlatego, że zdzierają one mit o fantastycznych wynikach i postępach pływaków USA, lecz dlatego, że zobaczyliśmy na nich nazwiska dwóch Polek — Dobranowskiej i Proniewiczówny. I to bynajmniej nie na trzechsetnym miejscu!!! Dobranowska zajmuje na liście najlepszych motylkarek świata, na dystansie 200 m piąte miejsce, a Proniewiczówna, na tym samym dystansie 11 miejsce.

Ale trzymajmy się pewnego porządku. Ze względu na szczupłość miejsca trudno nam zamieścić tabelki wszystkich konkurencji. Drukujemy zatem wszystkie wyniki dystansów sprinterskich, w których się czytelnicy najlepiej wyznają. Interesującą nas konkurencję 200 m styl motylkowym kobiet, oraz ze względu na duży postęp naszych średniodystansowców: mężczyzn i kobiet, najlepsze wyniki z konkurencji 400 m styl. dow. kobiet.

Jeszcze dwa lata temu Amerykanie byli bezkonkurencyjni w sprincie, w stylu dowolnym. Rzut oka na tabelkę przekona nas o niezwykłych postępach pływaków radzieckich i krajów demokracji ludowej. Pierwszy Amerykanin zajmuje dopiero ósme miejsce. Trzech zawodników radzieckich i dwóch Węgrów stanowi połowę tabelki. Jeżeli to kogoś nie przekonuje, radzimy zsumować punkty według tabelki znakomitego fachowca czeskiego Józefa Koprivy, przyjętej w całej Europie, a opartej na podobnych zasadach jak tabela fińska w lekkiej atletyce. Zresztą ułatwimy to zadanie czytelnikom:

Pływacy radzieccy mają	3094 pkt.
Węgrzy	2075 „
Amerykanie	1993 „

Czy cyfry te przekonują? Owszem, ale nie dają obrazu całkowitego. Obraz całkowity powstałby, gdybyśmy obliczyli punkty za 50 najlepszych wyników światowych. Lecz nie chcemy nużyć czytelnika. Nie czas teraz i miejscu ku temu, aby uzasadniać znany fakt wąskiej postawy i płaszczyzny sportu wyczynowego w krajach kapitalistycznych.

W stylu klasycznym i motylkowym hegemonia pływaków radzieckich jest zupełna. Dodajmy w tym miejscu, że Amerykanie posiadają rzeczywiście fenomenalnego motylkarza w osobie rekordzisty świata na 200 m Verdeura. Lecz władze związkowe nie pozwoliły Verdeurowi ze względów prestiżowych pływać setkę na normalnym basenie. No bo jakby to wyglądało, gdyby wspaniały Verdeur nie mógł osiągnąć wyników Rosjanina Mieszkowa?

W konkurencjach kobiecych do niedawna trzy kraje tylko odgrywały w pływactwie światowym jakąś rolę: Holandia, USA i Dania. Niecałe cztery lata temu rozmawialiśmy w Katowicach z jednym z najlepszych trenerów węgierskich — Sarrosim. Ochoczym tonem stwierdził on wówczas:

— Na Węgrzech nie posiadaliśmy nigdy dobrych pływaczek. Teraz po wojnie kładziemy także nacisk na sport kobiecy. Musimy wnet zająć miejsce w pływactwie światowym w konkurencjach kobiecych. Za kilka lat Holenderki i Amerykanki będą musiały uznać nasze zawodniczki za równorzędne rywalki.

Słowa jego potwierdził nam z całym przekonaniem dwa lata temu, także w Katowicach, drugi znakomity trener węgierski Hunyatiiki.

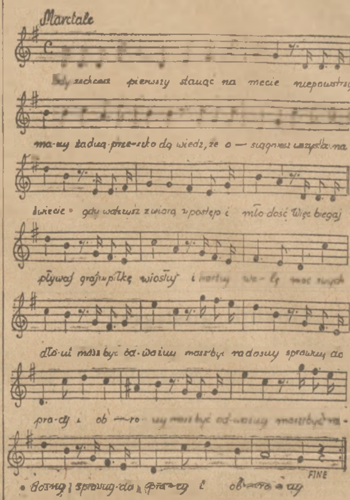
Pamiętamy przecież startujące w roku 1947 w Katowicach Szekely, Nowak I, Littomeritzky, Temes, oraz biorące udział w mistrzostwach Polski w Siemianowicach w roku 1949 juniorki Szöke Kato i Valerię Gyongyei. Szczególnie te małe juniorki utkwiły nam dobrze w pamięci. Szukajcie ich nazwisk na liście najlepszych wyników świata? Znajdziecie je na dystansie 400 m przed nazwiskiem mistrzyni olimpijskiej z Londynu — Grete An[illegible]

Cyfry nie kłamią. Gdzieś daleko w Australii urodził się fenomen. Rosły, silny i pracowity chłopak. Nazywa się John Marshal, a blask jego talentu przygasił Weissmuellerów, Fordów, Furuhashich, Janych ... Ustanowił dwa wspaniałe rekordy świata. Aby przepłynąć 200 m, potrzebował tylko 2,04,6 min., a 400 m pozostawił za sobą w czasie 4,29,5 min. Nie zaprzeczamy — rekordy są godne czempio[illegible] ...

...Ale to nie zmienia faktu, że w Europie pływają już lepiej niż w Australii i Ameryce. I że z krajów europejskich właśnie te „wschodnie", mają coraz lepszych pływaków.

JAN NOGAJ

Sprawny do Pracy i Obrony



SŁOWA: Wojciech Lipniacki
MUZYKA: Tadeusz Skwarczyński

Gdy zechcesz pierwszy stanąć na mecie.
nie powstrzymany żadną przeszkodą —
wiedz, że osiągniesz wszystko na świecie
gdy walczysz z wiarą w postęp i młodzież.

REFREN:

Więc biegaj, pływaj, graj w piłkę, wiosłuj
i hartuj wolę,
moc swych dłoni:
masz być odważny, masz być radosny,
sprawny do pracy
i obrony.

Czy jesteś górnik, murarz czy kowal,
marynarz, włókniarz, czy traktorzysta —
sport cię nauczy lepiej pracować
i lepiej siły swe wykorzystać.

Traktory szlak nam w polu wyznaczą,
i postęp zrodzą ciosy oskarda,
wywalczym pokój sportem i pracą,
nikt nie przełamie woli miliarda.

„Czas miniony nie wróci..."

Można by właściwie powiedzieć — wiosna za pasem, albo tuż, tuż. Aura zimowa jakoś w tym roku mało sprzyjała (no i jeszcze mniej sprzyja obecnie) sportom zimowym a zwłaszcza hokejowi czy wszelakiemu łyżwiarstwu. Gdyby tak nie „Torkat", to w ogóle nie wiadomo, jakby tej zimy było z lodem i z tymi, co na nim jeżdżą czy grają...

Ale rzecz jasna do pogody zbyt wielkich pretensji mieć nie można. Pogoda, wiadomo. Raz jest taka, a raz owaka. Liczyć na nią zbytnio się nie da. Dlatego też, gdy, powiedzmy, nastaje zima, to trzeba o wszystkim, co jest związane ze sportami uprawianymi o tej porze roku myśleć wcześniej, a nie liczyć zanadto, dajmy na to, na miesiąc luty. Bo że dopiero wtedy, ... bo że dopiero wówczas, ... bo że dopiero wtenczas zima będzie murowana, a mróz jak ta lala — itede.

Zdaje się jednak, że tak myślano np. w poznańskiej „Stali". Chciano tam założyć sekcję hokejową. I jak donosi nasz korespondent było wszystko już tip-top. I to, i tamto, i owo — najwięcej dobrych chęci. Czytamy mianowicie:

„Chętni gracze znaleźliby się także. Krystkowiak marzy po prostu, aby znowu stanąć w bramce hokejowej, której niegdyś z powodzeniem bronił. Tylko że cóż — sprzętu nie ma. To znaczy on jest — ale leży w Warszawie. Podobno nie miał kto przywieźć..."

No tak.. Teraz, to już może przywozić nawet po kilka razy, tylko że to na niewiele się przyda, bo w Poznaniu z lodem już się dawno skończyło, niedługo zaczną tam chodzić nie na żaden lód, tylko na lody. Oczywiście — do cukierni.

Wynika więc z tego, że w „Stali" poznańskiej troszkę za późno zaczęto myśleć o sekcji hokejowej. A właściwie może nawet i myślano na czas, tylko że trochę za długo. I na tym się skończyło. Na przyszły sezon zacznijcie zacni „stalownicy" nie tylko wcześniej (i krócej) myśleć, ale i wcześniej działać, a zwłaszcza ustalcie, kto ma ten sprzęt przywieźć z Warszawy. Niewątpliwie jest to bardzo trudna sprawa takie ustalenie, bo to nie wiadomo, czy znów bagaż hokejowy ma przywieźć na przykład Urząd Miar i Wag, albo Walki ze Stonką Ziemniaczaną, albo też ewentualnie miejscowe Obserwatorium Astronomiczne, względnie Dyrekcja Ogrodu Botanicznego. W każdym razie, gdyby to nie dało się załatwić przy pomocy wyżej wzmiankowanych instytucji, to spróbujcie, czyby przypadkiem nie można było owego sprzętu przywieźć samemu.

Wprawdzie istnieje pewna zasada wynaleziona ongiś przez św. Biurokracego p. t. „Dlaczego coś robić po prostu — kiedy można to samo w sposób skomplikowany?" — ale, od czasu do czasu jest rzeczą zdrową od tej zasady odstąpić.

Czego wam życzymy wraz ze zbliżającą się wiosną.

BARNABA

Echa naszych artykułów:

(Odpowiedź na notatkę w Sporcie)

W związku z notatką zamieszczoną w Sporcie z dnia 15. I. w sprawie okólnika i konspektów pogadanek szkolenia politycznego w zespołach sportowych — Główny Komitet Kultury Fizycznej Wydział Propagandy i Agitacji wyjaśnia:

Okólnik nr. 147 polecał w IV kwartale w ramach szkolenia politycznego przeprowadzić następujące pogadanki:

[illegible]

4) Kongres Pokoju

5) Stalin — syn prostego ludu

6) [illegible] Republika Demokra[illegible]

[illegible]

Pogadanka „[illegible] Październikowa" [illegible]

[illegible]

cenie, aby pogadankę tę przeprowadzać na podstawie materiałów z prasy.

Pogadanka pt. „Stalin — syn prostego ludu" opracowana przez ZG ZMP wyszła z opóźnionym terminem ponieważ, mimo że była dostarczona do druku na czas, nieprzewidziane trudności techniczne związane z drukowaniem pogadanek w Prasie Wojskowej nie pozwoliły na wydrukowanie i dostarczenie jej w teren w terminie.

Pogadanka „NRD" opracowana również przez ZG ZMP została wstrzymana z powodu braków w opracowaniu.

Duża winę ponosi w tym wszystkim Wydz. Prop. i Agitacji GKKF, który nie przewidział trudności związanych z przygotowaniem konspektów z drukiem oraz nie potrafił ich w odpowiednim czasie opanować.

W przyszłości stan ten ulegnie gruntownej poprawie. Instrukcja w sprawie szkolenia politycznego w ko[illegible] będzie dostarczona w teren wraz z [illegible]

Lista najlepszych wyników pływackich świata za r. 1950

100 M. ST. DOWOLNYM

Jany A. Francja	[illegible]
Uszakow W. ZSRR	[illegible]
Kadasz G. Węgry	[illegible]
Larson G. Szwecja	[illegible]
Draplj A. ZSRR	[illegible]
Szillard Z. Węgry	[illegible]
Hamaguchi J. Japonia	[illegible]
Cleveland B. USA	[illegible]
Libjel A. ZSRR	[illegible]
Gora R. USA	[illegible]

100 M. ST. NA WZNAK

Vellerey G. Francja	[illegible]
Thomas J. USA	[illegible]
Stack A. USA	[illegible]
Fronseca Ilio Brazylia	[illegible]
Klivit K. Holandia	[illegible]
Galveo P. Argentyna	[illegible]
[illegible]	[illegible]
Chavez Argentyna	[illegible]
Brockway S. W. W. Brytania	[illegible]
Thoman R. USA	[illegible]

100 M. ST. KLASYCZNYM

Hagivara T. Japonia	[illegible]
Mieszkow L. ZSRR	[illegible]
Utassy Węgry	[illegible]
Bonte B. Holandia	[illegible]
Durejko ZSRR	[illegible]
Finaskin ZSRR	[illegible]
Edassi E. ZSRR	[illegible]
Zwerej A. ZSRR	[illegible]
Pawliczek Austria	[illegible]
Giera G. NRD	[illegible]

100 M. ST. MOTYLKOWYM

Mieszkow L. ZSRR	[illegible]
Klein H. Niemcy Z.	[illegible]
Tumpek G. Węgry	[illegible]
Klinge W. Niemcy Z.	[illegible]
Skripczenkow ZSRR	[illegible]
Korop ZSRR	[illegible]
Stassford B. USA	[illegible]
Brawner R. USA	[illegible]
Kriukow N. ZSRR	[illegible]
Edassi E. ZSRR	[illegible]

100 M. ST. DOW. KOBIET

Szekely E. Węgry	[illegible]
Schumacher I. Holandia	[illegible]
Temes J. Węgry	[illegible]
Vaesen L. Holandia	[illegible]
Kalama T. USA	[illegible]
Termeulen Holandia	1,07,2
[illegible]	1,07,5
Vallerey Giza Francja	1,07,5
Arene-Delmas Francja	1,07,6
Söke Kato Węgry	1,07,8

400 M. ST. DOW. KOBIET

Schulz A. Argentyna	[illegible]
Szekely E. Węgry	[illegible]
Schumacher I. Holandia	[illegible]
Kalama T. USA	[illegible]
Thomas C. Francja	[illegible]
Kawamoto E. USA	[illegible]
Söke Kato Węgry	[illegible]
Gyongye V. Węgry	[illegible]
Andersen G. Dania	[illegible]
Holt R. Argentyna	[illegible]

100 M. [illegible] NA WZNAK KOBIET

Wielema G. Holandia	[illegible]
Horst R. Holandia	[illegible]
Nowak I. Węgry	[illegible]
Herrbuck Niemcy Z.	[illegible]
Groba E. Brazylia	[illegible]
Ekris D. Holandia	[illegible]
Richter Niemcy Z.	[illegible]
Galliard G. Holandia	[illegible]
Korle J. Holandia	[illegible]
Mac Dowall W. Brytania	[illegible]

100 M. ST. MOTYLK. [illegible]

Vallerey G. Francja	[illegible]
Szekely E. Węgry	[illegible]
Gawrisz M. ZSRR	[illegible]
Garritse N. Holandia	[illegible]
Littomeritzky Węgry	[illegible]
Szöke K. Węgry	[illegible]
Gyongye V. Węgry	[illegible]
Killerman Węgry	[illegible]
Polygalowa T. ZSRR	[illegible]
[illegible]	[illegible]

100 M. ST. KLAS. [illegible]

Nowak E. Węgry	[illegible]
Gasteur O. Francja	[illegible]
Krey U. Niemcy Z.	[illegible]
[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]
Welling J. Holandia	[illegible]
Leene N. Holandia	[illegible]
Pence C. USA	[illegible]

200 M. ST. MOTYLK. [illegible]

Vallerey G. Francja	[illegible]
Lyons N. N. Zelandia	[illegible]
Szekely E. Węgry	[illegible]
Littomeritzky Węgry	[illegible]
Dobranowska Polska	[illegible]
Gawrysz M. ZSRR	[illegible]
Polygalowa T. ZSRR	[illegible]
Kokorina O. ZSRR	[illegible]
Bartha Węgry	3,22,4
Kostromina ZSRR	3,22,7
Proniewicz H. Polska	3,22,8



W Szklarskiej Porębie rozegrane zostały Ogólnopolskie Igrzyska Zimowe ZHP, w których wzięło udział 850 harcerek i harcerzy z terenu całej Polski. Na zdjęciu fragment trasy biegu zjazdowego dla zawodników do lat 12. Foto: Seko